

# KWARTALNIK TARNOGRODZKI

ISSN 1509-3735



NUMER 34

ROK X

2008

## WESOŁYCH ŚWIĄT



Pisanki Krystyny Kutniowskiej wykonane podczas  
IV Regionalnych Warsztatów Tradycyjnych Metod Zdobienia Pisanek  
w dniach 25 - 26 lutego 2008 r. w Tarnobrodzie



ALLELUIJA, ALLELUJA! WESOŁY NAM DZIŚ DZIEŃ NASTAŁ,  
CHRYSTUS BOWIEM ZMARTWYCHWSTAŁ.  
RADUJCIE SIĘ WIĘC I Z UFNOŚCIĄ PATRZCIE W PRZYSZŁOŚĆ.  
Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH ŻYCZYMY ZDROWIA,  
PRAWDZIWEGO SZCZĘŚCIA, WIARY I NADZIEI.  
NIECH ZMARTWYCHWSTAŁY PAN NAPEŁNIA WAS ZAWSZE  
SZCZĘŚCIEM I OBDARZA OBFITOŚCIĄ SWOICH ŁASK.

Przewodniczący Rady Miejskiej

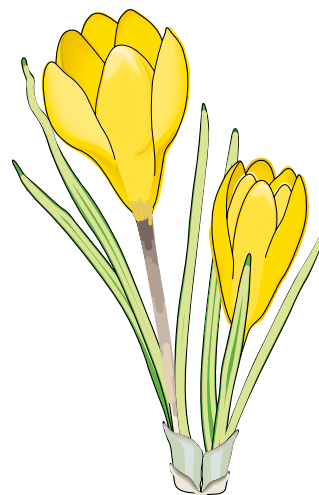
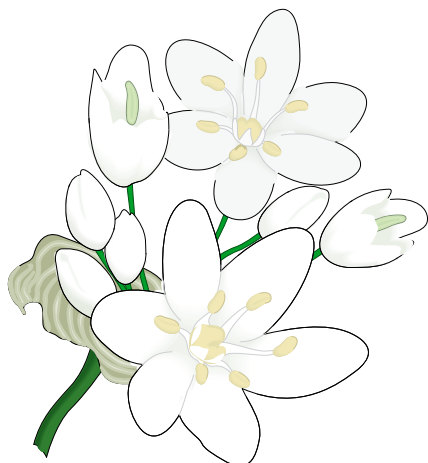
mgr Janusz Skubisz

Burmistrz Tarnogrodu

mgr inż. Eugeniusz Stróż

### **Na Wielkanoc**

*Jest w roku taka jedna noc,  
Wtedy się objawia cała boska moc.  
Czas pokuty się kończy, czas wyczekiwania,  
Świt, jeszcze szaro. „Rezurekcja” – czas Zmartwychwstania,  
Budzi się nadzieja jak po zimie wiosna.  
Wieść niesie się wśród ludzi- Chrystus z martwych powstał.  
Nadzieja, że człowiek może żyć bezpiecznie,  
Życie na nowo się rodzi, a człowiek trwa wiecznie.  
Alleluja! Alleluja!- wszystko dookoła śpiewa,  
Rozchylają kwiaty pąki, liście mają drzewa,  
Już spłynęły wszystkie lody, ruszyły rzeką wody,  
Przebiśnięgi dzwonią dzwonekami, są pięknej urody,  
Widok piękny przed oczami, jak spojrzeć szeroko,  
W górze śpiew skowronka słychać wysoko, wysoko!  
Zapylili się leszczyny złotym pyłem,  
W rowie bazie przykucnęły do nich tyłem,  
Krokusy kielichy otworzyły, pełne tęczowej rosy,  
Wierzby witki rozpuściły jak anielskie włosy,  
W oddali chłopcy z wodą z całymi wiadrami,  
Weseli, śmieją się, gonią, pędzą za dziewczętami...*



### **Na wielkanocnym stole**

*Gdy na niebie przesilenie, coraz wyżej słońko,  
Gospodynie stroją kosze z pachnącą święconką.  
Każdy stół pod ciężarem się ugina,  
Na nim pieczona, wędzona wieprzowina, cielęcina,  
Pełne kosze przeróżnych pyszności,  
Wszystko to na wielkanocnym stole zagości:  
Szyneczki, polędwiczki, kielbaski nadziewane,  
Pasztesy, suflety, jajka gotowane.  
Pachnie pieprzem, startym chrzanem,  
Wszelkim zieleń, w kielbasach majeranem.  
Stoją obok siebie dumnie pyszne baby, babeczki,  
Kolorowe lukrowane mazurki, mazureczki,  
Pierniki korzenne, imbirem pachnące,  
Przeróżne ciasteczka, kokoszki, kurczątka, zające.  
Na talerzach twaróg i święcone jajka,  
W garnkach barszcz chlebowy, żytnia tarnogrodzka  
zalewajka.*

Maria Kucharska

## WIELKANOC

To najradośniejsze święto – zarówno w kościelnym roku liturgicznym, jak i w obrzędowym kalendarzu wsi polskiej. W Wielką Niedzielę dzwony kościelne brzmią w szczególny sposób, oznajmiając Zmartwychwstanie Chrystusa. Jak wierzono na Podhalu, mogły one obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, by szli walczyć o wolność Polski. Spiżowego głosu wielkanocnych dzwonów bały się złe moce, a ludzie, słysząc ich dźwięk, wyrzucali nienawiść ze swych serc.

Od XVIII wieku msze rezurekcyjne odprawiano nie o północy, lecz o świcie. Tradycyjnie towarzyszyła im kanonada ze strzelb, pistoletów, petard, armat i moździerzy. Być może tę rytualną wrzawę podnoszono, aby przebudzić świat do życia.

Gdy zakończono już przygotowania, można było spokojnie zasiąść do stołu, podzielić się „święconym” i złożyć sobie życzenia wszelkiej pomyślności i zdrowia.

Na wielkanocnym stole królowało jajko, od wieków uważane za symbol początku i źródło życia. W mitologiach wielu ludów można znaleźć opowieść o jajku, z którego powstał świat. Uważano je również za znak zmartwychwstania, odrodzenia, powrotu życia. W symbolice chrześcijańskiej zostało skojarzone ze świętem Zmartwychwstałego Chrystusa, który „wstał z grobu jak z jaja kurczę” (Galicja, XIX w.).

W ludowych wierzeniach jajo było lekarstwem na chorobę, urok, chroniło przed pożarem, pomagało zdobyć upatrzoną dziewczynę albo chłopaka, zapewniało urodzaj, szczęście i pomyślność. Taczanie jaja po ciele chorego miało „wlewać” w niego nowe siły, odradzać go. Noworodka myło się w wodzie, do której wkładano, poza innymi przedmiotami mającymi zapewnić szczęście i bogactwo, również jajo. Wydmuszki pisanek wielkanocnych położone pod drzewami owocowymi miały je chronić przed szkodnikami. Wierzono, że rzucone w płomień ugaszą pożar.

### Co wkładamy do wielkanocnego koszyka?

Święcone, zwane też święconką, ma swoje począt-

ki w VIII wieku. Do Polski zwyczaj ten dotarł w XIV stuleciu. W Wielką Sobotę niesiono do kościoła święconkę. Kiedyś w wielkich koszach, w których mieścił się m.in. cały duży bochen chleba. Gdy gospodynie wyłożyły bochny do święcenia, liczono, ile wśród nich jest przypalonych. Jeżeli było takich więcej niż 24, wróżyło to skwarne lato. Święcone jadło miało wielką moc, nie wyrzucano nawet kości. Dane psu chroniło go przed wścieklizną.

**Chleb:** gwarantował pomyślność i dobrobyt. Jeżeli gospodarze piekli na Wielkanoc wiele odmian chleba, do koszyka wkładali po kromce każdej z nich. W całości święcono specjalny chlebek- symbol odradzającego się życia i zwycięstwa życia nad śmiercią.

**Jajko:** wierzono, że podzielenie się jajkiem z bliskimi umacnia więzi rodzinne. Dotykanie zwierząt poświęconym jajkiem chronić je miało przed chorobami i złymi urokami. Niezwykłe właściwości przypisywano również skorupkom ze święconych jaj.

**Kielbasa:** jej obecność w koszyku miała zapewnić płodność i zdrowie. Była symbolem dostatku, bo nie każdy mógł sobie na nią pozwolić. Od XIX wieku do koszyka wkłada się tradycyjną polską kielbasę.

**Ser:** symbol zależności między człowiekiem a siłami przyrody. Jako że pochodzi od krów, owiec i kóz, ma zapewnić rozwój stada zwierząt domowych.

**Sól:** minerał życiodajny. Uznawano ją za symbol oczyszczenia, za sedno istnienia i prawdy. Wierzono również, że posiada właściwości odstraszenia zła.

**Chrzan:** obrazował ludzką siłę i krzepę fizyczną. Miał również wspomagać skuteczność innych święconych pokarmów.

### Wielkanocna magia

Wielkanoc, pierwotnie zwana paschą, to najstarsze i jedno z największych świąt chrześcijańskich obchodzonych już w II w.n.e. na pamiątkę męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. To święto głęboko religijne, ale też okazja do kultywowania prastarej tradycji, okazja do zabawy i spojrzenia na świat przez pryzmat przepowiedni i symboli.

**Woda:** Zawsze miała moc magiczną, a w te dni szczególnie. Święcono i kropiono nią domowników,



zwierzęta, domy oraz zabudowania. Wierzono, że przywraca zdrowie, błogosławi nowożeńców i noworodki, a nawet sprzyja plonom, więc polewano też zboża i ziemniaki przed siewem. Wierzono, że w Wielki Czwartek po zmroku lub w Wielki Piątek o świcie koniecznie należy wykąpać się w rzece lub w jeziorze, nawet jeśli jest jeszcze bardzo zimno, gdyż to zapewni urodę i gładkość skóry, a także uchroni przed złem. Na dworach skrapiano się paroma kropelkami wody perfumowanej, na wsiach oblewano się wiadrami i konewkami. Niejedna panna została nawet wepchnięta do rzeki czy koryta z wodą. Panny wierzyły, że woda w Wielkanocny Poniedziałek „przyda licu gładkości i rumieńca”. Ponadto liczba kawalerów, uganiających się za dziewczyną z wiadrami, świadczyła o jej atrakcyjności. Ojcowie nie zabraniali oblewania swoich córek, bo wtedy znacznie wzrastały też szanse panienki na korzystne zamążpójście. Pierwotnie dyngus to wymuszenie datków, przede wszystkim jajek, pod groźbą przymusowej kąpieli. Śmigus oznaczał uderzenie, smaganie różgą, gałązką albo palmą, choć np. na Śląsku Cieszyńskim najpierw oblewano dziewczęta wodą, a potem „suszą” je uderzeniami bata z wierzbowych witek.

**Palma:** Najlepsza z gałązek młodej wierzby, ustrojonych kwiatkami, ziołami, kłosami. Wierzbę nazywano rośliną „miłującą życie”. W symboliczny sposób starano się przekazać jej energię ludziom i zwierzętom. Zapędzano więc pod nią zwierzęta, by przyjęły choć trochę jej płodności. Po święceniu palmy w kościele wracano z nią uroczysto do domu,

a tam uderzano lub dotykano się palmą, by przekazać sobie nawzajem jej moc. Dziewczętom palmowe smagnięcia miały dodawać urody, chłopcom – dzielności i siły. Wymawiano przy tym formułkę: „Nie ja biję, wierzba bije”. Gospodarz uderzał palmą trzy razy w każdy węgiel domu – miało go to uchronić od biedy. Aby ustrzec się przed bólami gardła, połykano bazie; chroniło to też od uroku i wzmacniało ciało.

**Pisanki:** Zdobione świąteczne jajka to tradycja starsza niż chrześcijaństwo. Pojawiały się u Persów, Chińczyków i Fenicjan. Najwcześniejsze znalezione na terenie Polski pochodzą z X w., ale najprawdopodobniej Słowianie wcześniej znali kult jajka jako symbolu odradzającego się życia. Podzielenie się święconym jajkiem z bliskimi umacnia więzi i broni rodzinę przed złymi wpływami z zewnątrz, zapewnia jej też nowe siły vitalne i zdrowie. Dotykane zwierząt gospodarskich święconym jajkiem chroni je przed chorobami i urokami.

**Zajaczek:** Połączenie zająca z symboliką jajka wielkanocnego nie ma zbyt długiej historii. Najstarsze źródła przedstawiające go z wielkanocnymi jajkami pochodzą z końca XVII wieku. Jedni widzą tu nawiązanie do zwyczajów podatkowych, które dopuszczały składanie daniny w naturze, co sprawiało, że często wraz z jajkami składano zwierzęta, inni próbują spojrzeć na problem oczyma dzieci, które mogły w czasie Wielkanocy zauważyć na polach biegające zające, zapowiadające nadejście wiosny.

*Na podstawie portalu internetowego [www.opoka.pl](http://www.opoka.pl)*

## WIOSNA

**Wiosna przyniosła nadzieję na nowe życie – należało się o nie troszczyć i otoczyć je opieką. Świętowanie wiosenne rozpoczynało się Wielkim Postem i Wielkanocą, a kończyło w dzień św. Jana. Szczególną rolę w podejmowanych wówczas zabiegach magicznych odgrywały woda i ogień – żywiły o mocy oczyszczenia i dawania życia. Powracał czas pracy na roli. Trzeba było przygotować jego nadejście i wszelkimi sposobami zapewnić urodzaj.**

Rozpoczynając wiosenną orkę, gospodarze podkładali pod pierwszą skibę palmę albo ziele poświęcone w poprzednim roku. Zdarzało się, że pogoda nie sprzyjała rozpoczęciu prac w polu, ale starano się to uczynić choćby symbolicznie, w Wielkim Tygodniu.

Pierwsze wiosenne wypędzanie bydła (a czyniły to gospodynie) odbywało się wspólnie dla całej wsi, zazwyczaj w dzień św. Wojciecha i św. Jerzego

(23 kwietnia). Miało ono charakter obrzędowy – aby ochronić zwierzęta przed złymi mocami, kładziono pod progiem obory palmę wielkanocną, jajko, sól, siekierę, nóż, kosę albo sierp, okadzano je dymem z ognia, w którym płonęły palmy wielkanocne i wianki poświęcone podczas ostatnich uroczystości Bożego Ciała i Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia). Kredą poświęconą na Trzech Króli rysowano krowom znak krzyża na rogach, aby czarownica nie odebrała im mleka. Na południu Polski podczas pierwszego wypędzania bydła na pastwisko oblewano pasterzy wodą, a zdarzało się, że i krowy.

Ptaki powracające z nieznanych dalekich stron były najbardziej oczekiwanymi zwiastunami wiosny. Powszechnie twierdzono, iż skowronki i jaskółki wybierają na swoje zimowe leża miejsce niepokoju i – w niektórych porach roku i dnia – niebezpieczne dla człowieka. Wierzono, że skowronki zimują w polu pod miedzą, a jaskółki w stawach i jeziorach. Niektórzy utrzymywali wręcz, iż widzieli je śpiące pod lodem, złączone niczym sznur koralu. Ten, kto pierw-



szy zobaczył przylatującą jaskółkę, miał zapewnione powodzenie w życiu, ale ciekawski, podpatrujący ptaka wlatującego do gniazda, mógł stracić wzrok. Wyrządzenie krzywdy jaskółce, nie mówiąc już o jej zabiciu, groziło srogimi karami w postaci różnych dolegliwości i chorób.

### BOCIANY

Powinny powrócić do swoich gniazd najpóźniej na święto Zwiastowania Pańskiego (25 marca), które zwano również świętem Matki Boskiej Zagrzewnej, Ożywającej albo Roztwornej (ponieważ „otwierała” ziemię). Jeśli nie pojawiły się do tego dnia, zapowiadał się nieurodzajny rok. Ptaki te darzono szacunkiem, a w symbolice chrześcijańskiej łączono je z takimi cnotami, jak pobożność, czujność, rozważa, niewinność, wierność. Ten, kto pierwszy zobaczył przylatującego bociana, miał zapewnione szczęście, lecz jeśli ptak siedział- był to zły znak. Nieszczęście zapowiadało także puste gniazdo, ominięte przez powracające ptaki. Zabicie bociana, podobnie jak innych ptaków, uważano za grzech śmiertelny.

### PIERWSZY WIOSENNY GRZMOT

Był znakiem, że siły ciemności i chaosu zostały pokonane. Łańcuch, z którego diabeł wyrwał się przez cały poprzedni rok, został na nowo scalony

uderzeniem pioruna, a ziemia „otwarła się” na przyjęcie roślin. W niektórych regionach Polski wierzono, iż ponowne zakucie diabła dokonuje się w Wielką Niedzielę.

### POST, MODLITWA, JAŁMUŻNA

Post był w kulturach tradycyjnych jednym ze znaków wkraczania w niezwykle czas początku albo końca roku czy też ważnych prac. Powstrzymywanie się od jedzenia to zaprzeczenie życia, a zatem stanowiło przygotowanie do przekroczenia granic między tym a tamtym światem. Kościół katolicki zalecał przestrzeganie postu w Środę Popielcową i Wielki Tydzień, wigilię Bożego Narodzenia oraz piątek. Zachęcał też do oczyszczenia dusz przez modlitwę i jałmużnę.

### „BOCIANIE ŁAPY”

Na powitanie ptaków powracających z ciepłych krajów w południowo-wschodniej Polsce i na Kurpiach pieczono specjalne bułeczki w kształcie bocianich (busłowych) łap i wkładano je do gniazd. Podobną funkcję ofiary zapewniającej przyszły urodzaj pełniły ulepione z ciasta miniaturowe narzędzia gospodarskie, jak brony czy pługi.

Na podstawie książki  
„ZWYCZAJE I OBRZĘDY. ROK POLSKI”  
Renaty Hryń- Kuśmierk

## ZAPOMNIANE INSTRUMENTY LUDOWE

Kultura muzyczna to ogromne bogactwo wartości tworzonych od wieków i będących w nieustannym rozwoju. Człowiek ją tworzy i człowiekowi ma służyć. Dzisiejszą rzeczywistość charakteryzuje niesłychanie szybkie, niespotykane dotychczas w historii tempo zmian. Postęp techniczny, związana z nim automatyzacja, standaryzacja kultury masowej, wzorce upowszechniane przez mass media, komercjalizacja - znacznie wpływają na wzrost poziomu życia, z drugiej jednak strony stanowią wielkie zagrożenie dla wszelkiego autentyku ludowego. Znikają dawne tradycyjne formy muzykowania, odchodzą w cień wybitni artyści ludowi – śpiewaczki, instrumentalisci – wykonawcy prาดawnych obrzędowych pieśni przechowywanych w pamięci wielu pokoleń, często z całym archaizmem swej konstrukcji.

Z szeregu osobistych, szczegółowych relacji muzyków przedstawiających własne muzyczne życiorysy

wynika, że muzycy wiejscy tworzyli odrębną grupę w społeczeństwie. Wyróżniali się oni szczególną wrażliwością przede wszystkim na muzykę (co objawiało się bardzo wcześnie jako nieprzewyciężona potrzeba jej słuchania i wewnętrzny przymus gry, nierzadko na określonym instrumencie), a także na inne przejawy piękna, umiejętnością obserwacji, otwartością, bogatym życiem wewnętrznym, pozwalającym docierać do sedna zjawisk, umiejętnością wyczuwania innych ludzi, zwłaszcza artystów. Siła różnorodnych doznań łączyła się u nich z imperatywem muzykowania mimo przeszkód, a nawet braku uznania. Jednak uzyskanie społecznej akceptacji dla artysty ludowego było głównym sprawdzianem jego szczególnego kunsztu. Szczególnego, bo odnoszącego się do muzyki jako powszechnej ekspresji życia, jego piękna, witalności, też pewnej tajemnicy.<sup>1</sup>

Jednym ze starych, zapomnianych już instrumentów muzycznych, jest **suka biłgorajska** – instrument smyczkowy o szerokim rozstawieniu strun, występujący w powiatach janowskim i biłgorajskim.

O suce – sposobie gry- pisał w XVI w. Marcin Agricola (Musical instrumentalis deutsch 1528-45) jako o sposobie właściwym Polakom, grającym na

1. J.Katarzyna Dadak – Kozicka, Folklor sztuką życia, ISPAN, Warszawa 1996, s.9-10



„polskich skrzypcach”. Według Agricoli paznokciowa technika gry- dotykane strun paznokciami – pozwala na otrzymanie brzmienia subtelnego i jasnego.

O suce piszą też J. i M. Sobiescy. Podczas akcji zbierania folkloru muzycznego w Lubelskiem w 1950r. znaleźli ślady tego instrumentu. Spotkali na tych terenach skrzypka, który w młodych latach grał na suce. Człowiek ten widział, jak starzy ludzie na niej grali i pamięta, jak wygląda. Sukę trzyma się przed sobą, opartą o kolana, czyli gra się na niej w pozycji siedzącej. Rozstawione szeroko struny umożliwiają zastosowanie techniki gry paznokciowej- palce stawia się między struny, dotyka się z boku paznokciami.

Suka była też przedmiotem zainteresowań Jana Karłowicza. Pisał o niej w artykule „Narzędzia ludowe na wystawie muzycznej w Warszawie na wiosnę r. 1888”: „... ostatni wieśniak, umiejący grać na tym narzędziu, mieszkał w polskiej wsi Kocudza pod Frampolem w pow. biłgorajskim na Lubelszczyźnie. Długość suki wynosiła 50 cm; podstawka, jak zresztą widać z rysunku, nie była tu oparta na desce, lecz na dnie kadłuba; bliższych wiadomości o kołkach brak; smyczek długi 65 cm, składa się z prostego patyka trzcinowego z umocowanym po obu końcach włosiem końskim (... ) Grało się na niej, trzymając nie jak skrzypce, lecz przewiesiwszy na sznurku przez lewe ramię, tak aby instrument znajdował się przy piersiach; smyczkiem pociągano się poziomo, równolegle do linii ramion”. Sukę, o której pisał Karłowicz, narysował w swoim szkicowniku typów ludowych Wojciech Gerson. Ta przedstawiona w „Wiśle” pochodziła ze wsi Bielaki, pow. biłgorajski, woj. lubelskie.

Na terenie Lubelszczyzny jeden z twórców ludowych Zbigniew Butryn zajmuje się rekonstrukcją starych instrumentów, m.in. suką biłgorajską, skrzypcami i fidelą płocką. Ten stary zapomniany instrument został przywrócony do życia dzięki talentowi i uporowi właśnie Z. Butryna. O suce dowiedział się od nieżyjącego już Mariana Domańskiego, redaktora naczelnego Radiowego Centrum Kultury w Warszawie podczas Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Domański mówił wówczas Butrynowi, że grano na tym instrumencie o dość osobliwej nazwie właśnie w okolicach Janowa Lubelskiego. Z dostępnych informacji wynikało, że w latach 20. natrafiono na nią w Kocudzy koło Janowa. Butryn zaczął więc rozpytywać o sukę przy okazji grania z kapelą Dudków po weselach. Niestety, nikt czegoś takiego nie pamiętał. Okazało się, że nawet najstarszym muzykantom suka na pewno nie kojarzy się z instrumentem - i mimo tłumaczeń, że chodzi o instrument strunowy przypominający skrzypce, spotkał się z niedowierzającymi uśmiechami i żarcikami. Informacje o suce biłgorajskiej Butryn uzyskał od Anny Szałaśnej z polskiej Akademii Nauk podczas przeglądu folklorystycznego w Maciejowicach. Był to jednak stosunkowo skromny zasób wiadomości, ale wystarczający dla człowieka, który pragnie odtworzyć budowę i brzmienie instrumentu.



Historia suki biłgorajskiej w życiu Butryna zaczęła się więc od Domańskiego, który to- jak mówi: „został rodzaj przesłania, bym wskrzesił ten instrument”.

Pierwszą suką czterostrunową Butryn wykonał jesienią 1993 r., wykorzystując pudło od skrzypiec. Praca trwała około trzech miesięcy. Z tym prototypem wystąpił na Staropolskiej Wigilii- imprezie zorganizowanej przez Muzeum Etnograficzne w Warszawie w grudniu tego samego roku. Suka ta- wspomina Butryn - nie brzmiała dobrze. Jak później się okazało, problem tkwił w podstawku. Butryn robi następną suką trzystrunową, a w międzyczasie kontynuuje naukę gry. W 1994 r. dostaje się, po wcześniejszych eliminacjach, na Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, gdzie otrzymuje nagrodę specjalną za rekonstrukcję suki biłgorajskiej. Pracując przy następnych instrumentach, Butryn kolejno eliminuje niedoskonałości wcześniejszych, jak: uginanie się górnej płyty czy wykonanie właściwego podstawka. Zrezygnował też z używania lakieru, gdyż stwierdził, że wpływa to niekorzystnie na brzmienie instrumentu. Czwartą suka została wykonana od podstaw. Wydłubał ją Butryn z jednego kawałka drewna czereśniowego, górną płytę zaś ze świerka. W chwili obecnej egzemplarz tej suki wykorzystywany jest w KAPELI ZE WSI WARSZAWA.

Podczas robienia kolejnych instrumentów Butryn dochodzi do tajników ich budowy i za każdym razem



ulepsza je, czego dowodem jest brzmienie ostatniej nietypowej - pięciostrunowej suki.

Pan Zbigniew wykonał do dnia dzisiejszego 10 suk, ale tylko kilka z nich nadaje się do grania. Każda jest niepowtarzalnym dziełem, gdyż nie ma możliwości zbudowania dwóch identycznych instrumentów. Te, które „nie grają” – nie stają się niepotrzebnym sprzętem, dalej zachwycają oko znawców, są przedmiotem pożądania licznych miłośników sztuki lutniczej.

W budowie instrumentów smyczkowych bardzo ważnym czynnikiem jest dobór materiału. Dla zapewnienia instrumentowi odpowiednich walorów akustycznych konieczne jest stosowanie tzw. drewna rezonansowego. Wyróżnia się ono lekkością i sprężystością. Czynniki te niewątpliwie mają istotne znaczenie w formowaniu dźwięku. Drugą bardzo ważną cechą drewna przeznaczonego na budowę instrumentu stanowią walory estetyczne.

Drewno, które wykorzystuje Butryn do budowy suk, to świerk, jawor, czereśnia, orzech włoski, topola, wierzba, dąb, wiąz. W latach 80., jak wspomina, była ciężka zima i przemarzło wówczas dużo drzew, które później zostały wycięte. W ten sposób pozyskał materiał na pierwsze instrumenty od życzliwych mu osób.

Do wykonania pierwszego egzemplarza suki (jesień 1993) Butryn użył drewna świerkowego i jaworowego. Na kolejne instrumenty wykorzystał drewno czereśniowe – 10 lat po ścięciu (płyta spodnia, boki, szyjka, główka – wszystko z jednego kawałka drewna, chwytnia, podstrunnica), świerkowe (płyta wierzchnia) i limakowe (kołki, próg). Butryn mówi: „Dopiero później wyczytałem, że wszystkie instrumenty należy robić z drewna jaworowego, toteż ostatnią pięciostrunową sukę wykonałem właśnie z tego materiału”.

Przystępując do wyboru drewna, należy zwrócić uwagę na jego wygląd. Podstawowym warunkiem jest, aby było zdrowe, bez sęków. Płyty rezonansowe spełniają zasadniczą funkcję w formowaniu dźwięku, przetwarzając drganie struny w dźwięk o określonej barwie i natężeniu. Aby więc nie stawiały zbędnego oporu drgającej strunie, muszą być wykonane z drewna lekkiego i sprężystego, łatwo wpadającego w wibrację. Należy je poddać odpowiedniej obróbce. Klocki muszą być okorowane, a następnie pocięte na odcinki o długości uzależnionej od wymiarów korpusu instrumentu. Do tego dodaje się 5 cm na ewentualne pęknięcia w trakcie suszenia. Średnica klocka musi być większa niż planowanego instrumentu. Suszenie odbywa się w pomieszczeniu przewiewnym, przy możliwie jednakowej temperaturze (18° – 20° C). W lecie najlepiej przeprowadzać suszenie na otwartym powietrzu, jednak w miejscu zacienionym i osłoniętym od deszczu. By drewno nadawało się do użytku, musi schnąć co najmniej 5 lat.

Suka biłgorajska wykonywana przez Zbigniewa Butryna składa się z kilku elementów. Najważniejszym czynnikiem formującym dźwięk w instrumentcie są **płyty rezonansowe**. Od jakości drewna, sposobu rzeźbienia, układów efów, wzajemnego stosunku

sprężystości obu płyt zależy, jaki powstanie instrument. Spodnia płyta rezonansowa wraz z bokami, szyjką z płytą kołkową, dłubana jest z jednego kawałka drewna. Wierzchnia płyta rezonansowa jest lekko wypukła z charakterystycznymi efami, z prostokątnym otworem w lewym efie wraz z dłubaną wręgą (poprzeczką).

**Chwytnia, podstrunnica** wykonana jest z drewna czereśniowego, w którym Butryn rzeźbi rozetę.

Ważnym dla dźwięku elementem jest **podstavek**, który ma za zadanie przenosić drgania strun na wierzchnią płytę rezonansową. Wraz z nóżką zamiast duszy został indywidualnie dopasowany, wklinowany do instrumentu. Jest prawie płaski, całością przylega do wierzchniej płyty. Nie bez znaczenia jest także sposób, w jaki wycięta została deseczka, z której wykonuje się podstawek. Słoje muszą przebiegać równolegle i układać się idealnie pionowo.

**Strunociąg** bierze udział w formowaniu dźwięku instrumentu, pobudzony przez struny drga. Wykonanie wiązadła ma również wpływ na jakość dźwięku. Butryn mocuje strunociąg za pomocą surowej świńskiej skórki, którą wcześniej moczy i naciąga, by zaschła.

**Nóżka** służy do zamocowania strunociągu.

**Kołki** zostały zamocowane od spodu w płycie kołkowej, w której umieszczono namiastkę tzw. główki ze ślimakiem obustronnym. Kołki zostały wykonane na tokareczce, główki są prostokątne. Kołki są tak dopasowane, aby między ich powierzchnią a ściankami otworów w komorze kołkowej nie było najmniejszej szczeliny.

**Smyk** wykonany jest z jałowca i włosia końskiego w kształcie łukowatym, nieco dłuższy od instrumentu.

**Klucz** do strojenia zrobiono z twardego drewna gruszy.

Budowane przez Zbigniewa Butryna instrumenty są dziełami niepowtarzalnymi. Każda płaszczyzna, każdy łuk, każda wypukłość czy wklęsłość są opracowane indywidualnie, zgodnie z aktualnym zamysłem twórcy. Każdy instrument, choćby najbardziej zewnętrznie podobny do drugiego, stanowi sam dla siebie określoną indywidualność. Założenia konstrukcyjne mają ścisły związek z drugą funkcją instrumentu, jaką jest dźwięk.

Z. Butryn, zarówno przy budowie instrumentu, jak i grze na nim, wnosi zawsze część własnej wrażliwości, autentyzmu i artyzmu. Dzięki uporowi i indywidualności artystycznej pana Zbigniewa znikająca na Lubelszczyźnie praktyka budowy instrumentów oraz gry na nich została podniesiona do godności autentycznej sztuki ludowej.

Opracowanie Renata Ćwik  
na podstawie pracy magisterskiej Anny Ewy Soboty – „Zbigniew Butryn jako wytwórca suki biłgorajskiej i jego repertuar”



# 100 LAT TOWARZYSTWA KULTURY TEATRALNEJ

– ciąg dalszy kalendarium

1928

Jędrzej Cierniak prezentuje ideę powstania Instytutu Teatrów Ludowych, który będzie jednoczył regionalne Związki Teatrów Ludowych, a przede wszystkim dążył do *racjonalnego podtrzymywania i wspomagania artystyczno – widowiskowej kultury mas ludowych w Polsce jako kultury oryginalnej, rodzimej i narodowej*.

Jędrzej Cierniak „O Instytut Teatrów Ludowych”, *Teatr Ludowy* 1928 nr 1, 2, 3

\*\*\*

Adam Bień i Jędrzej Cierniak wydają książkę „Teatry Ludowe w Polsce” – opracowaną na podstawie rozesłanego w 1927 roku do zespołów kwestionariusza sprawozdawczego (14 pytań). Zebrano informacje o 806 teatrach wiejskich.

... zebrane materiały statystyczne uznaliśmy za dość poważne, aby im poświęcić niniejsze wydawnictwo, tym bardziej, że zamieszczamy tu również szereg informacji o historii ruchu teatralnego w Polsce i pewne przewodnie myśli, z zakresu idei i organizacji teatru ludowego. Wydaje nam się, że to wydawnictwo przyczyni się do wyjaśnienia szeregu spraw z zakresu ruchu teatru ludowego, pozwoli krytycznie spojrzeć na to, co się w tym ruchu robi, rozjaśni może pogląd na to, czego od tego ruchu wymagać należy i jaką on rolę spełniać winien w ogólnym naszym społeczno – kulturalnym postępie.

(...) Jeżeli chodzi o ideę pracy zespołów teatralnych, to należy stwierdzić, że właściwa idea tej pracy jeszcze nie została skryształizowana. Jeszcze nie możemy się doszukać w ruchu teatralnym zespołów czynników twórczych, jakie zdaniem naszym w tym ruchu znajdować się mogą i powinny. Cały ten ruch cechuje dziś rzecz tylko jedna, a mianowicie *ślepe naśladowanie realistycznego teatru zawodowego*.

1929

Powstają kolejne regionalne związki.

Początków Lubelskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych trzeba szukać w dacie 25 marca 1929, gdyż w tym dniu odbyło się w Lublinie, w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego, pierwsze zebranie informacyjne – organizacyjne, poświęcone powołaniu do życia tej nowej organizacji społecznej. Wzięli w nim udział nauczyciele, działacze oświatowi miejscy i wiejscy. (...) W celu nawiązania kontaktu z istniejącymi na terenie województwa zespołami teatralnymi i chóralnymi

rozesłana została ankieta, na którą odpowiedziało 161 zespołów.

Zdzisław Kwieciński „Lubelski Związek Teatrów i Chórów Ludowych (1929 – 1939)”, *Przegląd Historyczno – Oświatowy* 1967 nr 1

\*\*\*

22 kwietnia Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeprowadza konferencję w sprawie Instytutu Teatrów Ludowych – wybrano pierwszy Zarząd. Prezesem został Jędrzej Cierniak, wiceprezesem Leon Schiller.

1930

17 stycznia zostaje zatwierdzony statut Instytutu, w którym tak określono cele stowarzyszenia:

- *popieranie i zespalandie prac nad przeszłym i współczesnym teatrem ludowym w Polsce, dokonywanych przez instytucje naukowe, kulturalne lub przez poszczególne osoby oraz prowadzenie prac we własnym zakresie,*
- *rejestrowanie i popieranie działalności instytucji, zajmujących się organizacją współczesnego ludowego ruchu teatralnego niezawodnego tak w mieście, jak na wsi,*
- *popieranie oraz organizację wszelkich prac, zmierzających do podniesienia i rozwoju teatru ludowego w Polsce.*

1931

W 1931 roku udało się zaangażować kierownika Instytutu. Został nim aktor związany uprzednio z „Redutą”, a w późniejszych latach znany powieściopisarz i dramaturg, Jerzy Zawieyski.

Józef Zięba „Ruch teatralny na wsi 1918-1939”

Zebrania całego Zarządu (ze względu na koszty przyjazdu członków zamiejscowych) odbywały się rzadko, czasem nawet raz w roku, cały ciężar prac spoczywał na prezydium Zarządu, a ściślej biorąc – na dwu jego członkach: Jędrzeju Cierniaku i Jerzym Zawieyskim. Cierniak spędzał w Instytucie niemal wszystkie popołudnia i wieczory wolne od innych obowiązków urzędowych i społecznych. Zawieyski pracował w Instytucie i rano, i nieraz towarzyszył Cierniakowi do późnych godzin wieczornych.

Bronisław Nycz „Instytut Teatrów Ludowych”.

Opracowanie Lucjan Cehl

Przedruk ze „Sceny”

Ciąg dalszy w następnym numerze



# NIEMIECKO - POLSKI KRZYŻ POKOJU



Krzyż na cmentarzu w Aulzhausen jest „krzyżem pamięci” ku czci Michała Kwika pochodzącego z Polski i wszystkich ofiar nazizmu. Powinien przypominać o przeszłości i otwierać oczy na teraźniejszość. Powinien być „krzyżem pojednania i pokoju” oraz wspomagać wzajemne zrozumienie obu

narodów. Powinien być także „krzyżem przyjaźni” – powiedział Johannes Grabler - mieszkaniec Aulzhausen, który ten krzyż wykonał i ustawił na miejscowym cmentarzu w 1994 roku. Poświęcony jest on polskiemu robotnikowi straconemu przez nazistów. Tragedia ta przykryta była prawie pół wieku „płaszczem historii”.

**Aulzhausen** - luty 1944, gdzieś na dalekich łąkach za kościołem św. Laurentiusa wystaje ponad zamarznąłą ziemię skromny grób. Bez nagrobka, kwiatów, które zazwyczaj zdobią miejsce spoczynku. Podobnie jak dzieje się to w przyrodzie, tak i w historii, z czasem na uklepanym grobie wyrasta trawa i przesłania nawet najbardziej przykre scenariusze. Minęło prawie pół wieku, po czym owym niezauważanym przez nikogo grobem zaczęto się interesować. Jednocześnie w odległym polskim Łobzie, położonym w okolicach Szczecina, trwają znużające poszukiwania, które dwóm kobietom zajęły połowę życia i nie przynoszą upragnionego końca. Zmarły w Aulzhausen był ich bratem: to Michał Kwik. Urodził się 28 września 1922 roku w Różańcu (gmina Tarnogród, powiat biłgorajski, województwo lubelskie, okolice Biłgoraja, na polskiej wsi). Został zatrzymany przez gestapo 7 lutego 1944 r. w lesie. Po ofensywie Hitlera na Polskę w roku 1939, Michał Kwik został zesłany na przymusowe roboty do Niemiec. Los, który spotyka każdego u schyłku życia, zastał Michała Kwika na siedem miesięcy przed jego 22. urodzinami.

A teraz, po 50 latach, pojawiają się wyrzuty sumienia. „Przyznanie się do winy jest dziś nie na miejscu. Mamy dwie możliwości: albo zapomnieć o przeszłości, albo sprawić, by niemiecko – polskie pojednanie

stało się rzeczywistością” – uważa mieszkaniec Aulzhausen Johannes Grabler, który dokładnie zbadał los jednego z wielu nieszczęśników w owych czasach. Prawdę, bez żadnych niedomówień, o morderstwie popełnionym na Polaku zesłanym na przymusowe roboty postanowił odkryć niemiecki student. Chciał wiernie wypełnić obowiązki kronikarza. Za punkt wyjścia posłużył mu krótki wpis w gminnym rejestrze zgonów. Jednak ani w Archiwum Państwowym w Monachium, ani w aktach starostwa w Aichach nie znalazł dalszych śladów. Grabler, młody człowiek o zacięciu historycznym, wyruszył więc na poszukiwanie świadków zdarzenia, a odnalezionych skrupulatnie wypytywał o to, co faktycznie zaszło.



Doszukiwanie się faktów w najciemniejszym zakamarku niemieckiej historii, a do tego w takiej wiosce jak Aulzhausen, jest z pewnością kwestią wymagającą olbrzymiego taktu. „Większość ludzi była pozytywnie nastawiona do moich poszukiwań. Bez pomocy mieszkańców wsi nigdy nie udało by mi się dojść do prawdy” – wyjaśnia. W swoich materiałach nie ujawnia prawdziwych nazwisk osób uwikłanych w śmierć Michała, nawet inicjały, które zamieścił w opublikowanej pracy seminaryjnej, nie są zgodne z prawdziwymi nazwiskami mieszkań-

ców Aulzhausen. W roku 1992 r. nawiązał kontakt z mieszkańcem naszej gminy, od którego dowiedział się o żyjących siostrach Kwika, które od lat poszukiwały brata, a w swoich poszukiwaniach dotarły nawet do Czerwonego Krzyża. Obie panie z olbrzymią radością przyjęły wiadomości przekazane im przez J. Grablera. Gdy przyjechały w czerwcu 1944 r. do Affing, skromny pomnik ku czci Michała Kwika, wystawiony przez utalentowanego rzemieślnika Grablera na cmentarzu przy kościele w Aulzhausen, otrzymał ostatnie szlify: tablicę, na której wypisano nazwisko robotnika przywiezionego na przymusowe roboty. Zgodę na wystawienie pomnika wraz z pamiątkową tablicą Rada Gminy Affing uzyskała już kilka miesięcy wcześniej w drodze głosowania. Jak zapewnia Burmistrz Tränkl, gmina pokryła z własnych środków koszty przyjazdu sióstr Kwik na odsłonięcie pomnika i koszty pracy pana Grablera. Gospodarstwo Eigala-Hof, na którym pracował Michał Kwik jako parobek, istnieje po dzień dzisiejszy. „Robotnikom przywiezionym na przymusowe roboty wiodło się w Aulzhausen stosunkowo dobrze, gdyż mało było w tej okolicy członków partii NSDAP lub innych fanatycznych narodowych socjalistów”- pisze Grabler. Jednak Kwika spotkało tam nieszczęście. Ten silny jak tur, przystojny młody człowiek został w drodze do domu znieważony, pobity i wyśmiany w wiosce. Po kłótni z innymi Polakami opuścił bardzo zdenerwowany pewnej adwentowej niedzieli w 1943 r. izbę parobków w gospodarstwie Aulzhausen. Dwóch chłopców ze wsi, Xaver W. (20) i Eduard U. (około 10 lat), podążyło za nim i rzucało w jego kierunku oblepionymi śniegiem kamieniami. Zdenerwowany Michał stracił panowanie nad sobą i podjął pojedynek, w trakcie którego drasnął Xavera i rozdarł mu mundur. Ten przebywał akurat na urlopie frontowym. Xaver W. złożył po tym zdarzeniu stosowny meldunek w komisariacie w Augsburgu. Czyżby pomógł mu w tym бойówki ludowe? Kilku mieszkańców Aulzhausen zmyliło policjantów z Affing. Nie ujawnili miejsca, gdzie Michał Kwik się ukrywał. „Tropiciele” uknuli więc intrygę: złapali polską robotnicę wywiezioną na roboty przymusowe, z którą sympatyzował Michał, aby wywabić go z kryjówek. Młodzieńca pojmano. Dwa miesiące później do Aulzhausen przyjecha-

ły dwa samochody gestapo. Byli w nich Michał i dwaj więźniowie obozu koncentracyjnego. Mieszkańcy Aulzhausen z przerażeniem patrzyli na Michała, którego pamiętali jako pełnego sił młodego człowieka: stał przed nimi wychudzony i wyczerpany. Całe jego ciało pokrywały zielono – fioletowe sińce. Wyczerpująca praca w obozie, złe traktowanie i niedożywienie zmieniły go nie do poznania. Michał miał związane ręce, a funkcjonariusze gestapo bili go i popychali, kierując się w stronę lasu. Sam musiał wykopać sobie grób, a pewien stolarz z Aulzhausen na polecenie SS zbił dla niego trumnę z prostych desek. Mężczyźni postawili Michała na podeście, więźniowie obozu koncentracyjnego założyli mu pętlę na szyję i wyciągnęli podest spod jego nóg. Nie wyglądało to na zwykłą egzekucję, lecz spektakl według scenariusza SS: wszyscy polscy robotnicy przymusowi z najbliższej okolicy musieli przyglądać się temu ponuremu przedstawieniu... Jeszcze wiele dni po owym wydarzeniu miejscowi, których poruszyła śmierć Polaka, widzieli policjantów, którzy sprawdzali, czy grobu przypadkiem nie przystrojono kwiatami. Szpiegowano także w gospodarstwie, aby przekonać się, co mieszkańcy mówią o tragedii w lesie. Ówczesny proboszcz nie wpisywał Polaków wyznania katolickiego do rejestru zgonów. Burmistrz odnotował wprawdzie nazwisko w aktach gminy, ale nie podał przyczyny zgonu.

*Opracował Grzegorz Szymanik na podstawie strony internetowej POLSKO – NIEMIECKIE POROZUMIENIE*

*/www.grabler.de/aulzhausen/polen/polski.htm/*





## WIEJSKIE TEATRY w SWOJEJ STOLICY

*Widowisk teatralnych, jakie oglądamy w Tarnogrodzie, mogłoby – po tylu ideologicznych nadużyciach – nie być i w zasadzie jest jakimś cudem, że istnieją i dzieją się nadal. Folklor i kultura ludowa miała – jak dyktował jarmark polityczny – wypalić się w stylizacji baletowej (prąd ze Wschodu) lub w wersjach kabaretowych (powiew Zachodu), po czym – rozpuścić się w kulturze konsumpcyjno – masowej, wspierając co najwyżej przemysł turystyczny lub zabarwiać reklamę. Tymczasem każdy sezon przynosi nowe, nieoczekiwane pomysły tematyczne, dojrzałość opracowań i realizacji, stale emanujący urok czysto ludzki.*

**Piotr Dahlig**

Tarnogrodzka pamiątka teatru w książce  
„Skarby zanikającego piękna” 2005

Już po raz kolejny Tarnogrodzki Ośrodek Kultury organizował Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych. Tegoroczna impreza rozpoczęła się 1 lutego 2008 roku.

Takie same przeglądy odbędą się w Stoczku Łukowskim, Bukowinie Tatrzańskiej, Ożarowie oraz Pile – Kaczorach.

Jak w ubiegłych latach – tak i w tym, sala widowiskowa Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury wypełniona była po brzegi. Gościła publiczność, zespoły, obserwatorów, Radę Artystyczną oraz zaproszonych gości. Uroczystego otwarcia XXXIII Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych dokonał Burmistrz Tarnobrogu Eugeniusz Stróż. Powitał sympatyków teatrów i przybyłych gości. Oto oni: Mariusz Kucharek – Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej, przedstawiciel Wojewody Lubelskiego, Anna Szewieńko z Urzędu Marszałkowskiego, Janina Biegalska - Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, Ewa Żukowska - Prezes Oddziału Wo-

jewódzkiego TKT w Lublinie, Stanisław Schodziński - Wicestarosta Biłgorajski, Anna Iskra - Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju, Włodzimierz Brodecki - przedstawiciel „Teatru Ludowego” w Krakowie, Janusz Skubisz - Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnobrodzie, Tomasz Rogala - Wiceburmistrz Tarnobrogu. Gościliśmy też sympatyków Sejmiku: Iwonę Niewczas i Andrzeja Sara z WOK w Lublinie, Marylę Olejko i Andrzeja Mazurka z Biłgorajskiego Centrum Kultury, Jolantę Pawlak z Chełma, Irenę Potocką z GOK w Biłgoraju, Czesława Drąga z WDK w Rzeszowie, Alinę Głazewską i Krystynę Chruszczewską z Lublina, Henryka Dąbrowskiego z OWTKT w Poznaniu, Magdalenę Wójtowicz i Dorotę Krempę z WOK w Lublinie. Przybyli również liczni pracownicy mediów: TV Lublin, m.in. Bogdan Jędruszek, ekipa programu AFISZ TV Lublin oraz dziennikarze prasy lokalnej.

W tegorocznym sejmiku wzięło udział 18 zespołów z województw: świętokrzyskiego, mazowieckiego, podkarpackiego i lubelskiego.

Lubelszczyznę reprezentowały: Zespół Obrzędowy „Janowiacy” z Janowa Lubelskiego (pow. janowski, woj. lubelskie) - „GÓZGOWINY”, Zespół „Kowalanki” z Kowalina (pow. kraśnicki, woj. lubelskie) - „WIGILIA NOWEGO ROKU”, Zespół „Sendłaki” z Fundacji Kresy 2000 z Nadrzecza (pow. biłgorajski, woj. lubelskie) - „JASEŁKA 2007”, Zespół „Nadbużański Klon Zielony” z Zanolina (pow. chełmski, woj. lubelskie) - „DEŃKI”, Zespół „Teosinki” z Teosina (pow. chełmski, woj. lubelskie) - „CO CHCIAŁAŚ, TO DOSTAŁAŚ”, Zespół „Jarzębina Czerwona” z Rudy Huty (pow. chełmski, woj. lubelskie) - „PAROBĘK”, Zespół „Załużanie” ze Starego Załuża (pow. włodawski, woj. lubelskie) - „KISZENIE KAPUSY”, Zespół „KAPRYS” z Woli Uhruskiej (pow. włodawski, woj. lubelskie) - „SWATANIE”, Zespół

Obrzędowy z Rudy Solskiej (pow. biłgorajski, woj. lubelskie) - „PRZEDNÓWEK”, Zespół Obrzędowy „Blinowianki” z GCK w Polichnie (pow. kraśnicki, woj. lubelskie) - „PIÓRNIĘ”, Wspólnota Gminnego Ośrodka Kultury w Biłgoraju (pow. biłgorajski, woj. lubelskie) - „NASZE DZIENNE SPRAWY”.

Oprócz nich zaprezentowały się: Amatorski Zespół Teatralny z Wierzawic (pow. leżajski, woj. podkarpackie) - „ŻYD SWATEM”, Zespół Kolędniczy z Górna (pow. rzeszowski, woj. podkarpackie) - „KOLEĐOWANIE Z HERODEM”, Zespół „Górnicy” z Kolbuszowej Górnej (pow. kolbuszowski, woj. podkarpackie) - „LASOWIACKIE ŚWINIOBIŁCIE”, Zespół Obrzędowo - Teatralny „Króliczanie” z Królika Polskiego (pow. krośniński, woj. podkarpackie) - „ODPUST W PARAFII”, Zespół Obrzędowy „Zaborowianki” z Zaborowa (pow. szydlowiecki, woj. mazowieckie) - „MUZYKA U MACIEJOWEJ”, Zespół „Niecieczanie” z Niecieczy (pow. tarnowski, woj. małopolskie) - „KWIAT POLSKIEJ ZIEMI” – sztuka o życiu i śmierci błogosławionej Karoliny Kózkówny. Autorką sztuki wydanej w 1931 roku jest siostra zakonna Paula Wężykówna. Zespół Teatralny z Niecieczy od lat 80. prowadzony jest przez Marię i Kazimierza Witkowskich. Wielokrotnie uczestniczył on w sejmikach międzywojewódzkich, jak również w ogólnopolskich. Gościliśmy też Zespół Folklorystyczny „Gotardowie” ze Zwolenia (pow. zwoleniński, woj. mazowieckie) - „KUSOKI”.

Wszystkie spektakle obejrżeli członkowie Rady Artystycznej w składzie: prof. Lech Śliwonik- teatrolog, Antoni Śledziwski- folklorysta, Marian Glinkowski- reżyser, Edward Wojtaszek - reżyser. Tegoroczny repertuar nawiązywał najczęściej do tradycji i zwyczajów polskiej wsi. W przerwach pomiędzy spektaklami Rada Artystyczna prowadziła zajęcia warsztatowe dla kierowników i członków poszczególnych zespołów. Polegały one na omawianiu prezentowanych spektakli. Imprezę pierwszego dnia prowadziła instruktorka TOK Helena Zajac, zaś w następnych dniach Krystyna Chruszczewska, działająca w Towarzystwie Kultury Teatralnej w Lublinie.

Sejmikowi towarzyszyły liczne zajęcia warsztato-

we ze specjalistami z Rady Artystycznej pod przewodnictwem prof. Lecha Śliwonika- rektora Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie. Liczne wystawy fotograficzne: TWARZE SEJMIKU, GORSETY TARNOGRODZKIE Z KOŃCA XVIII WIEKU, JUBILEUSZ 50 - LECIA TARNOGRODZKIEGO OŚRODK KULTURY, 30 - LECIA KAPELI LUDOWEJ, KLUBU SENIORA. Czynne było również stoisko z wydawnictwami lokalnymi.

Główni organizatorzy XXXIII Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych to: Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie, Towarzystwo Kultury Teatralnej Oddział w Lublinie, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, Burmistrz Tarnobrodzkiego, Tarnobrodzkie Towarzystwo Regionalne, Tarnobrodzki Ośrodek Kultury.

Organizacja sejmiku nie byłaby możliwa bez wsparcia licznych sponsorów: Burmistrza Tarnobrodzkiego, Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Browaru VAN-PUR, Prywatnej Apteki Piotra Księżyckiego oraz Masarni Józefa Nieściora w Księżpolu i „Ambry” w Woli Dużej k. Biłgoraja.

Podczas tegorocznego sejmiku pomocą służyli nam elektrycy z miejscowego szpitala i szkoły w Tarnobrodzie: Roman Moskwa, Janusz Konrad, Dariusz Fusiarz. Obsługę sceny zapewnili działacze OSP. Nagraniem video zajął się Stanisław Dołomisiwicz - Studio Alfa, a obsługę fotograficzną zapewnił Mateusz Łysakowski Foto - Com.

Serdeczne podziękowania składamy wszystkim członkom zespołów, instruktorom, władzom administracyjnym, placówkom patronującym XXXIII Międzywojewódzkiemu Sejmikowi Wiejskich Zespołów Teatralnych.

*Renata Ćwik*



# SEJMIKI 2008

Podniosłe było zakończenie ubiegłorocznych sejmików – finałowy przegląd został połączony z jedną z głównych uroczystości zorganizowanych w 100 – lecie Towarzystwa Kultury Teatralnej. Były życzenia, kwiaty, listy od władz, ciepłe słowa. Był klimat przyjacielskiego spotkania ludzi spojonych wspólnym dążeniem – służbą teatrowi.

Sejmiki 2008 można w jakimś sensie uznać za próbę przedłużenia tamtego świętowania, bowiem ten rok przynosi kolejną niezwykłą rocznicę – 100 – lecie SCENY. W lutym 1908 roku ukazało się we Lwowie pierwsze polskie / i jedno z najpierwszych w Europie/ pismo poświęcone wiejskim teatrom. Nazywało się skromnie „PORADNIK TEATRÓW I CHÓRÓW WŁOŚCIAŃSKICH”, skromna była objętość i szata graficzna małych zeszytów, a przecież rola miesięcznika była ogromna: dokumentował życie amatorskiego teatru, odnotowywał premiery, utrzymywał nazwiska twórców. W trudnych czasach międzywojennego 20 – lecia piśmiennictwo połączyło się z wychodzącym w Warszawie „Teatrem Ludowym”, oddając mu swój dorobek. Ten tytuł – „Teatr Ludowy” pamiętają niektórzy i dzisiaj, bo dopiero w 1970 roku został zmieniony na „Scenę”. Inne to już pismo, bo inne czasy, ale jak dawniej – w nim właśnie ma swoje miejsce wiejski teatr, wyrastający z rdzennej kultury ludowej.

Wielka – w światowym bez przesady wymiarze – to rocznica, a przecież na dostrzeżenie czekają następne. Pierwsza z nich jest z pewnością nawet bliższa sercom tysięcy artystów z blisko 350 wiejskich teatrów, które do sejmikowej rodziny wchodziły występem w Stoczku Łukowskim. Tam właśnie, w małym miasteczku na Podlasiu, narodziły się SEJMIKI. *Był maj 1970 roku, gdy pierwsze zespoły zajechały do Stoczka na wiejskie sejmikowanie* – wspominała po latach autorka pomysłu, pracownik Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie – Barbara Parobczak. Wspierali ją w urzeczywistnieniu pomysłu teatralni zapalczyki ze Stoczka i animatorzy z Łukowskiego Domu Kultury. *Od wiosny 1970 roku Stoczek Łukowski zamieniał się w miasteczko gwarne i rojne, pełne młodzieży i dorosłych, rozbrzmiewał pieśniami i kaskadami wesółych śmiechów* – tak zapamiętał sejmiki jeden z najwierniejszych bywalców, twórca szkolnego teatru w Pszczulej Woli, Leon Karłowicz. W tym roku w czerwcu kolejne zespoły, kolejne rzesze wykonawców będą próbowały po raz 35. stworzyć atmosferę teatralnego święta. Będą występy, będą wspomnienia. Bądźmy i my wszyscy – sejmikowi przyjaciele – przy-

najmniej dobrymi myślami i życzeniami w naszej kolebce, w Stoczku Łukowskim.

\*

Luty i czerwiec – początki sejmikowania międzywojewódzkiego i jego kulminacja. A wszystko, co najlepsze, skupi się, zbierze w kolejnym – już jesiennym jubileuszu: XXV Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie. To będzie coś więcej niż rocznicowy finałowy przegląd. Będziemy przecież świętowali *ćwierć wieku* nieprzerwanego trwania ogólnopolskiego działania, które na nowo pobudziło, a potem doprowadziło do pięknego rozwoju wiejskiego ruchu teatralnego. Czekajcie nas święto, ale i obowiązki. Trzeba będzie przygotować kolejną publikację, dokumentującą wielki dorobek i obejmującą go głęboką, naukową refleksją. Już zaczęliśmy planowanie, już się rysuje obraz tego, co powstanie. Zatem – do jesieni, do jubileuszowego spotkania.

Komitet Organizacyjny



WOJEWÓDZA LUBELSKI  
Genowefa Tokarska

Szanowni  
Organizatorzy i Uczestnicy  
XXXIII Międzywojewódzkiego Sejmiku  
Wiejskich Zespołów Teatralnych  
TARNOGRÓD

Szanowni Państwo!

Dziękuję za zaproszenie na XXXIII Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych, jaki odbędzie się w Tarnogrodzie w dniach 1-3 lutego 2008 roku. Nie mogąc uczestniczyć osobiście w tym uświęconym wieloletnią tradycją spotkaniu, pragnę tą drogą przekazać słowa pozdrowień, podziękowań i życzeń wszystkim jego uczestnikom.

Serdecznie więc pozdrawiam na gościnnej Ziemi Lubelskiej wszystkie przebyłe do Tarnogrodu zespoły z województw: mazowieckiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i lubelskiego. Dziękuję Państwu za oddanie sztuce teatru. Życzę wszystkim udanych występów, uznania publiczności i jurorów oraz owocnego uczestnictwa w zajęciach warsztatowych, prowadzonych przez wybitnych specjalistów. Pragnę również pozdrowić przedstawicieli Towarzystwa Kultury Teatralnej – Zarządu Głównego w Warszawie i Oddziału w Lublinie. Dziękuję za ich wkład w rozwój idei Sejmików teatrów wiejskich. Jest on niezaprzeczalny i godna też podziwu jest troska Towarzystwa Kultury Teatralnej o kontynuowanie tej imprezy, tak ważnej dla podtrzymania ruchu teatrów amatorskich, zwłaszcza na wsi. Pozdrawiam również przedstawicieli Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, mającego swój udział w kształtowaniu oblicza wiejskich teatrów na Lubelszczyźnie.

Słowa szczególnych pozdrowień i podziękowań kieruję na ręce Pana Burmistrza Tarnogrodu i pod adresem Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury – bezpośrednich Organizatorów i Gospodarzy już trzydziestego trzeciego Sejmiku. Ich zasługą od lat jest tworzenie warunków i atmosfery tak przychylnej dla „sejmikowania” teatrów. To oni swym działaniem sprawili, że słowo Tarnogród stało się hasłem, które od wielu już lat kojarzy się z występami i przeglądami teatralnego ruchu polskiej wsi. Hasło: Tarnogród – sygnalizuje, że teatry wiejskie – ludowe żyją, że stanowią wartość odrębną, niezwykle cenną w naszej kulturze narodowej.

Życzę więc, by XXXIII Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych spełnił nadzieje Organizatorów i Uczestników. Niech trzy dni spotkań będą świętem ludzi, którzy – jako prawdziwi miłośnicy sceny – uprawiają piękną sztukę teatru w niełatwych warunkach życia i gospodarowania na wsi.

Wszystkim, których zgromadził Sejmik Tarnogrodzki, życzę wielu wrażeń i przeżyć artystycznych, a także zdrowia i wszelkiej osobistej pomyślności.

Z wyrazami szacunku

Lublin, dnia 1 lutego 2008 roku

# KROSZONKI

W dniach 25 – 26 lutego 2008r. w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury już po raz 4. odbyły się Warsztaty Tradycyjnych Metod Zdobienia Pisanek. Ich celem był pokaz pracy twórców ludowych, połączony z kiermaszem wielkanocnej plastyki obrzędowej. Stworzenie dzieciom i młodzieży możliwości praktycznego poznania sposobów i technik zdobniczych stosowanych w plastyce obrzędowej przyczyni się do kultywowania i upowszechniania tradycji. Patronem merytorycznym imprezy o dużej wartości edukacyjnej i kulturotwórczej jest Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie. Uczestnicy warsztatów to dzieci i młodzież z powiatu biłgorajskiego. Reprezentowano następujące placówki: Szkoły Podstawowe w Woli Obszańskiej, Tarnogrodzie, Różańcu Pierwszym, Różańcu Drugim, Woli Różanieckiej, Lipinach Dolnych, Jasienniku Starym, Olchowcu, Księżpolu, SP nr 5 w Biłgoraju, SP nr 1 w Biłgoraju, Gimnazjum nr 2 w Biłgoraju, Publiczne Gimnazjum w Tarnogrodzie. W zajęciach wzięli także udział podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie. Ogółem 300 uczestników z opiekunami, nauczycielami. W czasie trwania warsztatów istniała możliwość wykazania inwencji twórczej w poszczególnych technikach: wydrapywania, wyklejania, malowania akrylem, batiku – pisania woskiem oraz wykonywania z krepiny i bibuły kwiatów wiosennych do palm. Zajęcia prowadziły Krystyna Kutniowska z Markowicz, Danuta Płoucha z Biszczy, Katarzyna Zygmunt z Korytkowa, Janina Pelc z Dobryłówki oraz Józefa Mielezko z Leżajska.



Bardzo dbam, by Wielkanoc miała charakter uroczysty – mówi Janina Pelc – jedna z instruktorek. – Nie wyobrażam sobie, by nie było na stole święconki i pisanek. Kraszanki, bo tak czasami nazywano je w naszych stronach, wykonuję sama i obdarowuję

nimi swoje dzieci, wnuki, znajomych. Oprócz kurzych wydmszek maluję także jaja gęsie i kacze. Są większe i można je pięknie ozdabiać. Pamiętam, że ponad 25 lat temu pierwsza pisanka, jaką wykonałam, miała namalowany koszyczek.





Na zakończenie warsztatów odbył się kiermasz plastyki obrzędowej, na którym można było obejrzeć i zakupić pisanki, palmy, kwiaty. Podczas wykładu, jaki wygłosiła pani Barbara Kwas – główny instruktor WOK w Lublinie - dzieci dowiedziały się, że zdobienie jajek wielkanocnych jest na tyle unikatowe, że warsztaty, przywołujące „mowę” i sposoby wykonywania polskiej pisanki, są niezmiernie ważne, nie tylko dla zachowania polskiej tradycji, ale głównie dla upowszechniania wiedzy na ten temat wśród dzieci i młodzieży. W Poniedziałek Wielkanocny rano mężczyźni polewali niewiasty wodą (symbol życia), a one się odwzajemniały, darując im jajko. Z czasem „ceremoniał” wzbogacił się: mężczyźni zaczęli do wody dodawać „pachnideł” (sok z brzozy, wywar z tartaku), niewiasty w ramach rewanżu barwiły jajka na kolorowo. Każdy kolor miał swoje znaczenie

i przeznaczenie. Jaja barwione na zielono dawano chłopcom, którzy chodzili jeszcze do szkoły, czarne – takim szacownym osobom, jak nauczyciel, ksiądz. Jaja brązowe otrzymywali narzeczeni i młodzi małżonkowie, fioletowe – starsi kawalerowie, zgodnie z przysłowiem – „Kto fioletowi pszaje, kawalerem zostaje”. Jajo barwione na żółto dawała dziewczyna chłopcu, którego nie chciała. Później na kolorowych jajkach zaczęto skrobać i pisać ornamenty. I tak powstały kroszonki i pisanki.

Tegoroczne warsztaty odbyły się dzięki pomocy finansowej Burmistrza Tarnobrodzkiego, Starostwa Powiatowego w Biłgoraju oraz Marszałka Województwa Lubelskiego. Wszyscy uczestnicy otrzymali podziękowania, upominki oraz poczęstunek.

Renata Ćwik

## ADAPTACJA DZIECI ROZPOCZYNAJĄCYCH EDUKACJĘ PRZEDSZKOLNĄ

We wrześniu wielu rodziców z obawami posyła swoje dziecko do przedszkola. Martwią się, jak ono odnajdzie się w zupełnie nowym dla niego otoczeniu, wśród nowych pań, kolegów, czy poradzi sobie z wymaganiami, jakie stawiane mu będą w przedszkolu. Aby złagodzić stres związany z nowymi dla dziecka doświadczeniami, w naszym przedszkolu opracowany został **Program Adaptacji Wstępnej**. Jest on ściśle związany z *Podstawą Programową*, *Programem Wychowawczym*, *Planem Rozwoju Przedszkola* oraz *Statutem Przedszkola*.

Wizją naszej placówki jest „Przedszkole rodzinne otwarte na potrzeby dzieci, rodziców i środowiska”, dlatego też treści zawarte we wszystkich programach obowiązujących w naszym przedszkolu nastawione są głównie na jak najlepsze relacje przedszkole - dziecko – rodzina.

Cel wychowania przedszkolnego to (*Podstawa Programowa*):

1. Wspomaganie i ukierunkowanie rozwoju dziecka zgodnie z jego wrodzonym potencjałem i możliwościami rozwojowymi w relacji ze środowiskiem społeczno – kulturowym i przyrodniczym.
2. Kształtowanie pożądanych zachowań i prawidłowego nastawienia dzieci do nowego środowiska, jakim jest grupa przedszkolna.
3. Zapewnienie opieki, wychowania i uczenia się w atmosferze akceptacji i bezpieczeństwa.

**Program Adaptacji Wstępnej** Przedszkola Miejskiego w Tarnobrodzie ma na celu:

1. Wspomaganie dziecka w procesie przystosowania do życia w warunkach przedszkolnych poprzez umożliwienie mu poznania nowego otoczenia w poczuciu bezpieczeństwa.
2. Wyrabianie orientacji czasowej w rozkładzie dnia w przedszkolu, przyswajanie wiedzy o przeznaczeniu i sposobie korzystania z różnych pomieszczeń, kształtowanie przynależności do grupy przedszkolnej.
3. Przygotowanie rodziców do udzielania dziecku wsparcia psychicznego i pomocy w procesie przystosowania, obniżenia lęku rodziców, związanego z koniecznością oddania dziecka pod opiekę personelowi przedszkola.

Jak można zauważyć, *Program Adaptacji Wstępnej* jest skierowany nie tylko do dziecka, ale także do jego rodziców. Wszyscy pracownicy przedszkola starają się, aby każde dziecko, szczególnie to, które dopiero rozpoczyna swoją edukację przedszkolną, czuło się od pierwszych dni u nas jak najlepiej, by rozstanie z rodzicami nie było aż tak bolesne.

Bardzo duże znaczenie dla złagodzenia stresu związanego z przekroczeniem progu przedszkola mają wcześniejsze przygotowania dziecka ze strony rodziców. Powinni oni:

- jak najwięcej rozmawiać z dzieckiem o przedszkolu, jak tam jest, co nowego zobaczy, czego się będzie mogło nauczyć,
- w obecności swojego dziecka rozmawiać z dzieckiem, które uczęszcza już do przedszkola i lubi tam przebywać, aby opowiedziało, co w nim robi,

może zaśpiewa piosenkę lub nauczy jakiejś zabawy,

- opowiadać o czasach, kiedy sami chodzili do przedszkola, powspominać wesołe wydarzenia, wskazać znajomych, z którymi do tej pory się przyjaźnią,
- wspólnie z dzieckiem kupić niezbędne rzeczy: kapcie, woreczek, może nową bluzkę na tę okazję,
- nawiązać kontakt z drugim przedszkolakiem, który również będzie uczęszczał do tej samej grupy,
- poinformować dziecko, dlaczego będzie chodzić do przedszkola,
- zapoznać wcześniej z przedszkolem i jego personelem,
- jeśli dziecko źle znosi rozstanie, przez pierwsze dni skrócić jego pobyt w przedszkolu do dwóch, trzech godzin i stopniowo go wydłużać,
- przygotować dziecko w zakresie samoobsługi:
- czynności w toalecie
- samodzielne ubieranie się i rozbieranie
- posługiwanie się łyżką i widelcem.

Dobrze jest dużo wcześniej przyzwyczajać dziecko do trybu życia, jaki panuje w przedszkolu, tzn. pory śniadania (8.30), obiadu (11.30) i spania (12.30 – 14.30 - w przypadku trzylatków). Tak przygotowany maluch nie tylko wie, co go czeka w przedszkolu, kogo tam spotka, ale codzienny rytuał z jedzeniem, spaniem i zabawą będzie prawie taki sam, do jakiego już przywykł. W odczuciu dziecka będzie to znaczyło, że w przedszkolu jest tak samo, jak w domu, a często ciekawiej, bo pani uczy wielu nowych rzeczy i jest się z kim pobawić.

W nawiązaniu wcześniejszego kontaktu z przedszkolem pomocne są tzw. **DNI OTWARTE** organizowane co roku w naszej placówce w maju (informacje o dokładnym terminie można uzyskać w przedszkolu oraz z wywieszonych w mieście zaproszeń). Trwają one kilka dni, podczas których dzieci mogą zapoznać się z placówką: salami, zabawkami, swoimi przyszłymi paniami. Organizowane są zajęcia, w których dzieci mogą brać udział razem z rodzicami, uczą się piosenek, zabaw ruchowych, rysują, bawią się zabawkami. Ideą tych dni jest przede wszystkim uświado-

mienie przyszłemu przedszkolakowi, że u nas można miło spędzić czas, rozwiązać jego obawy przed nieznanym.

Adaptacja dziecka będzie utrudniona lub wręcz niemożliwa, jeśli rodzice:

1. Będą straszyć dziecko przedszkolem.
2. Poślą do przedszkola dziecko, które nigdy ani na chwilę nie rozstawało się z rodzicem.
3. Po przyprowadzeniu do tej placówki będą zaglądać do sali i sprawdzać, czy dziecko się bawi, czy nie płacze. Jeśli zauważy ono mamę, na pewno zacznie płakać lub będzie chciało pójść do niej. W ten sposób nigdy nie pozostanie w sali samo, skoro wie, że mama jest za drzwiami.
4. Poddadzą się. Trzeba uzbroić się w cierpliwość, bo nawet jedno ustępstwo sprawia, że dziecko wyczuwa wahania rodzica i będzie jeszcze bardziej protestowało. Wykorzysta to do stawiania warunków (zostanę, jak mi coś kupisz) lub płaczem i krzykiem zmusi rodzica do ustąpienia. Uczy się, że to ono decyduje, a mama czy tata i tak zrobi to, co ono chce.



5. Przedłużać czas pożegnania. Dziecko, z którym rodzice rozmawiali, wie, że musi zostać. Być może będzie jeszcze przez chwilę płakać, ale widząc, jak bawią się rówieśnicy, po pewnym czasie samo włączy się do zabawy. Nauczycielki zadają, aby czuło się dobrze i bezpiecznie.
  6. Przychodzić wcześniej lub później, niż ustalili to z dzieckiem. Dziecko, choć nie ma jeszcze wyrobionego poczucia czasu, wie, że mama przyjdzie po obiedzie, podwieczorku. Dotrzymanie obietnicy wzmacnia u malucha poczucie bezpieczeństwa i wiarę w słowa rodzica.
- Na początku roku szkolnego trwa nadal czas adaptacji. W naszym przedszkolu przez pierwszy tydzień rodzice mogą pozostać z dzieckiem w sali, pomagając mu włączyć się w życie grupy. Z doświadczeń nauczycielek wynika, że nie należy przedłużać tych wspólnych pobytów w przedszkolu, ponieważ odnoszą często odwrotny skutek. Dziecko przyzwyczaja się



do pobytu rodzica, wie, że on będzie, więc nagle nieobecność mamy czy taty powoduje dodatkowy stres. Można dziecku wytłumaczyć, mówiąc np.: „Byłam z tobą przez kilka dni, bo chciałam poznać twoich kolegów, twoją panią, wiem, że nic złego ci się tu nie stanie, masz tutaj dużo zabawek, nauczysz się wielu nowych rzeczy, mój urlop się już skończył i muszę wracać do pracy. Mam swoją pracę, a twoją jest teraz przedszkole, żeby ci było weselej, wybierzemy zabawkę, z którą będziesz tam chodził”.

Wbrew pozorom nawet trzylatek potrafi to zrozumieć. Najważniejsze są tu stanowczość i konsekwencja rodzica poparte serdecznością i cierpliwością. Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na dzieci, które zostają od razu bez rodziców. Są takie, dla których obecność innych opiekunów nie ma znaczenia, ale dla bardziej wrażliwych może być powodem do płaczu i żalu, dlatego mama tego chłopca jest z nim, a mojej nie ma...

Duże znaczenie ma uczęszczanie dziecka do przedszkola jak najwcześniej. Prowadzone przez nauczycielki systematyczne obserwacje dowiodły, że dzieci, które rozpoczynają swoją przedszkolną edukację w wieku 3 – 4 lat, szybciej się uspołecniają. Mają lepszy kontakt z rówieśnikami, szybciej się uczą, a co za tym idzie – mają szerszy zasób wiadomości i umiejętności. Większość z tych dzieci w sześciolatkach potrafi liczyć, zna litery, a niekiedy już czyta. Łatwiej radzą sobie z wysnuwaniem wniosków, opowiadaniem. Wypowiedzi są pełne, wielozdaniowe, poprawne pod względem gramatycznym, zaś prace plastyczne ciekawe i staranne. Nie mają problemów z posługiwaniem się kredkami, pędzlem i nożyczkami. Potrafią współdziałać w zespole. Stają się odpowiedzialne za siebie i kolegów.

Wieloletni pobyt dziecka w przedszkolu uczy samodzielności, radzenia sobie w różnych sytuacjach, łatwiej mu wejść w nowy etap, jakim jest szkoła, wraz z kolegami, których już dobrze zna. Poczucie bezpieczeństwa jest tu bardzo wzmocnione.

Jak więc widać – tylko wzajemna współpraca między rodzicami a przedszkolem może rozwiązać wiele naturalnych obaw u dziecka przed przekroczeniem po raz pierwszy progu tej placówki. Musimy tylko pamiętać, że dziecko ma prawo wyrażać swój lęk i niezadowolenie, ponieważ w jego życiu zaszła istotna zmiana. Musi mieć czas, aby ją zaakceptować.

*Opracowanie  
Elżbieta Skotnicka*

*„Otwórzmy serca,  
Otwórzmy dłonie  
Dla dzieci całego świata...”*

## KOLEDNICY MISYJNI 2008

W tym roku już po raz trzeci w naszej parafii uczniowie Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie wraz z rodzicami i nauczycielami podjęli akcję kołédników misyjnych. Zbliżał się koniec pierwszego semestru, a z tym związane sprawdziany, kartkówki i odpytywanie, za oknem mróz nie zachęcał do wędrowania, my jednak postanowiliśmy kontynuować rozpoczęte dzieło.

W niedzielę 6 stycznia w czasie Mszy Świętej o godzinie 9:30 dzieci z grup Kołédników Misyjnych przygotowały oprawę liturgii nabożeństwa: czytania, komentarze, modlitwy wiernych, szczególne dary ofiarne, które niosły dzieci w kolorowych strojach, reprezentujące kraje misyjne. Na zakończenie Eucharystii odbyło się rozesłanie kołédników misyjnych ze specjalnym błogosławieństwem.



To wydarzenie, jak również zachęta ze strony ks. Dziekana Ryszarda Sierkowskiego, przyniosły wymierny efekt. Przez cały tydzień 80 dzieci odwiedzało nasze domy wraz z opiekunami, gdzie dzielono się radością Bożego Narodzenia przez śpiew koléd i krótką refleksją misyjną. Zebrana kwota 9530 zł została przesłana na cele misyjne. Dziękujemy Panu Marianowi Gieliczowi, dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Tarnogrodzie, za pomoc i zwolnienie z opłaty bankowej od przekazów pieniężnych na konta misyjne.

Oto kilka wypowiedzi dzieci, które doświadczyły przygody kołédników misyjnych:

*Cieszymy się, że przez kołédowanie misyjne mogliśmy pomóc dzieciom z krajów misyjnych. Niech pieniądze wrzucone do skarbonki polepszą ich życie.*

*Konrad, Michał, Dawid kl. I b  
Chętnie podjęliśmy trud kołédowania dla dzieci*

Afryki. Każdego roku będziemy pomocnikami misji. To zadanie na pewno pomogą nam zrealizować nasi rodzice i nauczyciele.

Marysia, Weronika, Michał kl. II b

Kolędowanie i pomoc biednym dzieciom to dla nas wielka radość. Odtąd częściej będziemy się za nich modlić i składać ofiary.

Agnieszka, Julia, Agnieszka kl. I b

Nie spodziewaliśmy się takiej otwartości i życzliwości ze strony mieszkańców naszego miasteczka. Złożone ofiary okazały się pokaźną sumą. Mile wspominaamy „słodkości” dla nas ku pokrzepieniu ciała...

Ania, Dagmara, Kamila, Piotrek, Marcin kl. V b

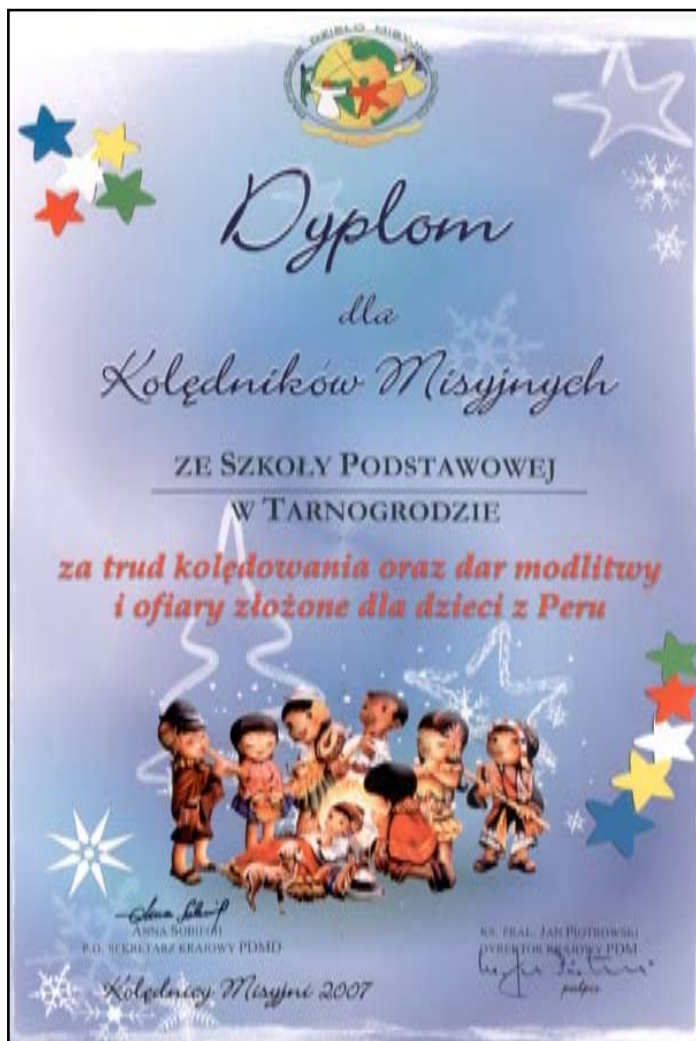
Czas poświęcony na kolędowanie misyjne dał nam wiele satysfakcji i radości. Są to niezapomniane przeżycia i spotkania z ludźmi.

Gabrysia, Kasia kl. V a

Obecny rok Kościół w Polsce przeżywa pod hasłem „Bądźmy uczniami Chrystusa”, wyznacza ono piękną perspektywę duchowego i apostolskiego zaangażowania wszystkich ochrzczonych. Bycie uczniem Chrystusa odkryliśmy w czasie kolędowania, kiedy mogliśmy być „małymi misjonarzami”. Niech to dzieło przyczyni się do wzrostu naszej wiary i stanie się darem dla innych. Przy okazji działań kolędników misyjnych uświadomiliśmy sobie ogromny dług wdzięczności, jaki każdy chrześcijanin ma do spłacenia Chrystusowi za wielki dar wiary i miłości, którą bez naszej zasługi zostaliśmy obdarowani przez Boga. Teraz powinniśmy się nimi dzielić z tymi, którzy Chrystusa jeszcze nie znają i nie doświadczyli jego miłości.

Wszystkim otwierającym swoje serca i drzwi domów, dzielącym się nawet najmniejszą ofiarą- składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

s. Samuela Zofia Prajsnar  
Anna Kuziak





## GIMNAZJALIŚCI PODCZAS BIAŁEGO SZALEŃSTWA

W drugim tygodniu ferii zimowych 30 uczniów z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie wyjechało do Poronina na „BIAŁĄ SZKOŁĘ”. Wyjazd był zorganizowany w ramach projektu „Szkoła równych szans – programy rozwojowe szkół w województwie lubelskim”. Wycieczka została w całości sfinansowana ze środków UE, EFS oraz budżetu państwa. Uczniowie mieli zapewnione zakwaterowanie, wyżywienie, sprzęt narciarski, instruktorów narciarstwa. Nie było czasu na nudę... Nauka jazdy na nartach, podziwianie górskich zakątków, kibicowanie skoczkom podczas konkursu narciarskiego Pucharu Świata - m.in. takie atrakcje czekały gimnazjalistów.

### Relacja uczestniczki

Niedziela, 8.00 rano. Zbiórka przed szkołą. Przed nami długa podróż do „serca” polskich gór. Do Poronina dotarliśmy o 14.00. Zakwaterowaliśmy się w pensjonacie „Weronika”, gdzie mieszkaliśmy przez cały pobyt na zimowisku. Tego dnia byliśmy w kościele, a po Mszy Świętej, zrobiliśmy potrzebne zakupy.

Rankiem następnego dnia wybraliśmy się do Zakopanego na Krupówki i zwiedzaliśmy okoliczne zabytki. Po obiedzie wyruszyliśmy do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach. Odwiedziliśmy również cmentarz, gdzie pochowany jest m.in. Kornel Makuszyński. Wieczorem powrót do Poronina, kolacja, a potem relaks w basenie w pensjonacie.

We wtorek poszliśmy do Doliny Strążyskiej, gdzie obejrzelśmy niezwykły wodospad Siklawica. Po wycieczce przyszła kolej na naukę jazdy na nartach. Po obfitej kolacji opiekunowie zorganizowali nam dyskotekę, która trwała do 22.00.

Czwartego dnia po śniadaniu kolejką linowo-terenową pojechaliśmy na Gubałówkę, by oglądać panoramę Tatr i Zakopanego. Wyszliśmy na Butorowy Wierch, skąd zjechaliśmy kolejką krzesłkową. Po obiedzie kontynuowaliśmy naukę jazdy na nartach.

W czwartek wybraliśmy się na Rusinową Polanę. Stamtąd mogliśmy podziwiać urokliwe Tatry. Można było zrobić wiele zdjęć, by potem wspominać piękne chwile. Schodząc z Rusinowej, wstąpiliśmy do kościółka pw. Matki Boskiej Jaworzyńskiej, gdzie odpoczęliśmy, napiliśmy się gorącej herbaty u Dominikanów, pośpiewaliśmy przy akom-

paniamencie gitary. Organizatorzy zaoferowali nam obejrzenie skoków narciarskich. Ta nieplanowana atrakcja Zakopanego wzbudziła euforię... Mogliśmy na żywo podziwiać „szybującego” Adama Małysza i wyczyny innych skoczków. Nie pozostaliśmy im dłużni i zapewniliśmy wszystkim narciarzom wspaniały doping. Później z wrażenia nie mogliśmy zasnąć...



Ostatniego dnia ponownie zwiedzaliśmy Krupówki, by zrobić ostateczne zakupy przed wyjazdem oraz nabyć pamiątki dla rodziny. Trochę pojeździliśmy na nartach. Opiekunowie, aby umilić nam ostatni wieczór pobytu w Zakopanem, zorganizowali ognisko. Były śpiewy, tańce oraz różne wesołe zabawy.

Ostatniego dnia odbył się konkurs na najlepszego narciarza. O dziwo wszyscy zostali wyróżnieni.. Hmm ...czemu o dziwo... Wszyscy naprawdę świetnie szusowali po stokach. O 14:00 wyjechaliśmy z Poronina. Do Tarnobrodu wróciliśmy wieczorem. Całą drogę wspominaliśmy cudne chwile pobytu w górach.

Jesteśmy wdzięczni za opiekę nauczycielom: p. Małgorzacie Cich, p. Mateuszowi Korpalewiczowi, p. Pawłowi Buciorowi. Opieką medyczną otoczyła nas Maria Słoma.

Karina Kucharska, klasa II a



# JESZCZE RAZ O „BIAŁEJ SZKOLE”

W dniu 24.01.2008 r. do Zakopanego na „BIAŁĄ SZKOLĘ” wyjechało 19 uczniów z klas V i VI Szkoły Podstawowej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie. Opiekę nad młodzieżą sprawowali: Teresa Obszańska, Jan Jabłoński i Marek Bieniek – kierownik grupy. W Zakopanem mieliśmy realizować program zatwierdzony przez p. dyrektora Jolanę Smolak. Codzienny harmonogram obejmował przedpołudniowe zajęcia dydaktyczne z wybranych przedmiotów: matematyki, języka polskiego, przyrody, historii i muzyki. Ten program zrealizowaliśmy. Nie odbyła się tylko wycieczka do Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zamiennie historię ratownictwa tatrzańskiego i beskidzkiego poznano na zajęciach popołudniowych z historii. W ramach zajęć z języka polskiego został zorganizowany wieczór poezji Jana Kasprzowicza i Kazimierza Przerwy-Tetmajera – piewów Tatr i Podhala. Wiersze prezentowali zarówno uczniowie, jak i opiekunowie. W połowie turnusu odbyła się wycieczka pod opieką przewodnika tatrzańskiego, która objęła zajęcia z historii i przyrody.



Młodzież zapoznała się nie tylko z dziejami Podhala i jego stolicy Zakopanego, ale także z florą i fauną tego regionu. Uczestniczyliśmy również w wycieczce pieszej na Gubałówkę. W ramach zajęć z narciarstwa uczniowie zostali podzieleni na dwie grupy: początkującą i zaawansowaną. Uczestniczyli w zajęciach na stokach narciarskich w Białce Tatrzańskiej i Gliczarowie. Codziennie wieczorem młodzież miała możliwość oglądania filmów z zajęć na stokach narciarskich oraz usłyszenia oceny techniki jazdy wyrażonej przez prowadzącego te zajęcia. Dodatkową atrakcją było oglądanie skoków narciarskich juniorów na Ma-

łej Krokwi w ramach Drużynowych Mistrzostw Świata. Po południu odbyły się również dwa bloki zajęć z matematyki oraz z muzyki. Podczas tych ostatnich młodzież uczyła się piosenek obozowych.

Założony program został w całości zrealizowany, nie było żadnych kontuzji, a uczniowie wrócili zadowoleni, pełni

wrażeń i wypoczęci. Pozytywną opinię na temat wyjazdu wyrazili również rodzice. Uważam, że należy w przyszłości kontynuować tę formę wyjazdów, wyjaśniając dzieciom i ich rodzicom korzyści zdrowotne wynikające z aktywności ruchowej i samego pobytu w górach.

*Marek Bieniek*

## ZDROWIE I SPORT

### ALERGENY POKARMOWE

Reakcje alergiczne może wywołać szeroka grupa pokarmów. Często zdarza się również, że występujące uczulenia spowodowane są substancjami lub przyprawami dodawanymi do żywności. Obecnie bardzo trudno o naturalne, nieprzetworzone jedzenie!

#### Mleko i produkty mleczne

Od pewnego czasu wśród dietetyków i alergologów trwa spór o mleko. Dietetycy podkreślają zdrowotne walory mleka, takie jak zawartość wapnia, magnezu,

potasu, witamin z grupy A, B, D. Lekarze ostrzegają przed nadmiernym spożywaniem mlecznego białka (kazeiny), które powoduje reakcje uczuleniowe oraz zakwaszanie organizmu i wydalanie z niego wapnia. Mleko krowie zawiera około 25 alergenów pochodzenia białkowego. Spożywanie mleka nie służy z pewnością niemowlętom. Ich organizmy nie produkują enzymów potrzebnych do rozkładania kazeiny. Około 20-30% populacji cierpi na inną przypadłość polegającą na samoistnym zanikaniu wytwarzania enzymu trawiącego cukier (laktozę) zawarty w mleku. Oznacza to, że osoby z nietolerancją



laktozy nie powinny spożywać mleka słodkiego, a jedynie poddane fermentacji lub produkty mleczne, jak kefiry, jogurty, sery, zawierające bakterie kwasu mlekowego. Alergia na białka mleka jest trudna do stwierdzenia. W celu udowodnienia tej przypadłości należy wykonać specjalistyczne testy zlecone przez alergologa oraz wyeliminować inne przyczyny uczulenia. Objawy towarzyszące alergii na mleko to pokrzywka, atopowe zapalenie skóry, choroby ze strony układu pokarmowego, rzadziej: astma, katar, przerost migdałka gardłowego, stany zapalne górnych dróg oddechowych.

### **Rodzaje mleka krowiego:**

Mleka pasteryzowane, wysoko rozgrzewane, sterylizowane:

- mleko pełne o zawartości ponad 3,2% tłuszczu
- mleko odtłuszczone – 1,5-1,8% tłuszczu
- mleko chude – o maksymalnej zawartości tłuszczu 0,3%
- mleko naturalne – surowe

*Produkty mleczne:* maślanki, mleka w proszku, mleka skondensowane, kefiry, śmietany, śmietanki do kawy, jogurty, sery, margaryny, masła.

*Produkty z dodatkiem mleka:* czekolady i inne słodyczne, lody, budynie, zupy i sosy instant, proszki do pieczenia, makarony, produkty mrożone – knedle, kluski gotowane na parze, pyzy, pieczywo.

**Jaja** kurze zawierają wiele składników odżywczych, jak: witamina A, B6 B, PP, żelazo i fosfor. Są także jednymi z najsilniej uczulających alergenów, przede wszystkim wśród dzieci. Głównym składnikiem, odpowiedzialnym za reakcje alergiczne jest białko, owomukoid, który nie ginie w wysokiej temperaturze. Gotowanie jajka przez około 10 minut zmniejsza jedynie siłę tego alergenu. Wbrew powszechnej opinii uczulenia mogą powodować także jaja innego drobiu.

*Produkty zawierające jaja kurze:* wypieki, sosy i zupy instant, majonezy, mięsa i wędliny (dla podwyższenia zawartości białka oraz jako produkt wiążący), mrożone kluski, pierogi, makarony, słodyczne, margaryny, likiery, koktajle.

**Mięso cielęce** uważa się za lekkostrawne, wartościowe pod względem dietetycznym. Cielęcina polecana jest w szczególności małym dzieciom, które niestety coraz częściej są na nią uczulone. Cielę odżywia się przecież mlekiem krowim bogatym w białka i silnie alergizującym.

*Wołowina* z uwagi na zawartość białek podobnie jak cielęcina jest produktem silnie uczulającym.

Dania z kurczaków, kur oraz wieprzowiny są najczęściej spożywanymi potrawami przez Polaków. Istnieje powszechny pogląd, że najsilniej uczulającym mięsem jest wieprzowina. Tymczasem według alergologów mięso wieprzowe nie jest częstym alergenem. Najczęściej reakcje alergiczne wywołują przyprawy i substancje konserwujące mięsa.

Najrzadziej uczula mięso *indyka*. Jest lekkostrawne, łatwo przyswajalne, niskotłuszczowe, wartościowe pod względem dietetycznym. Zawiera witaminy z grupy B, wapń, fosfor, magnez i żelazo.

**Pozostałe alergeny pokarmowe:** orzeszki ziemne, migdały, owoce (jabłko, brzoskwinia, morela, wiśnia, śliwka, kiwi, owoce cytrusowe, melon), warzywa (seler, koper włoski, pietruszka, marchew, groch, fasola, soczewica, pomidor, ziemniak), ryby i owoce morza, czekolada (zawiera dopaminę, która w sposób bezpośredni uwalnia histaminę, najbardziej aktywną substancję z komórek układu immunologicznego), przyprawy, tj.: cynamon, pieprz, gałka muszkatołowa, anyżek, kolendra, tymianek, kminek, mięta pieprzowa, zboża: mąka pszenna i żytnia. Po spożyciu alergenów pokarmowych najczęstsze objawy to: atopowe zapalenie skóry, pokrzywka, duszność, ból brzucha, migrena, a także katar i zapalenie ucha.

### **Chemiczne dodatki do żywności**

Najczęściej alergizujące dodatki do żywności, stosowane w celu zahamowania rozwoju bakterii, grzybów, pleśni, dla zachowania odpowiedniego koloru, smaku i zapachu, jako substancje spulchniające, utrzymujące kształt, wilgoć, kruchość itp. to:

- siarczany (E220-228) obecne w napojach gazowanych, wędlinach, fast foodach, suszonych owocach, warzywach, winach, piwach, marynatkach
- kwasy benzoesowe i inne bezoniany (E210-219) obecne w napojach gazowanych, owocach, miódach
- glutaminian sodu (E621) – w przyprawach do zup, zupach i sosach instant, mięsach, rybach, konserwach, mrożonkach, potrawach chińskich
- azotany i azotyny (E249-252) – w mięsach i wędlinach, rybach
- tartrazyna (E102) – barwnik, który znajduje się w napojach gazowanych, sosach, słodkach
- aspartam (E951) – środek słodzący zastępujący cukier dodawany do słodczy i napojów light oraz słodzików dietetycznych.

Ciąg dalszy w następnym numerze

### III MISTRZOSTWA DIECEZJI ZAMOJSKO - LUBACZOWSKIEJ SŁUŻBY OŁTARZA ORAZ KAPŁANÓW W TENISIE STOŁOWYM

Dnia 16 lutego 2008 r. w Zespole Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, w Klubie „Dawid Tarnogród”, odbyły się III Mistrzostwa Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej Służby Ołtarza oraz Kapłanów w Tenisie Stołowym. Wzięło w nich udział ponad 200 ministrantów i 16 księży, z czego ogromnie się cieszymy.

Z inicjatywy p. Dyrektora ZSE w Tarnogrodzie Janusza Skubisza oraz ks. Andrzeja Łuszcza grę pokazową dla wszystkich uczestników turnieju poprowadził trener Roman Torba z utalentowanym siedmiolatkiem z naszego Klubu- Szymonem Seroką.



Wyniki III Diecezjalnego Turnieju Tenisa Stołowego Ministrantów i Lektorów:

#### **Ministranci młodsi, kl. III – IV:**

1. Paweł Marzec- par. Mokrelipie
2. Michał Jachorek- par. Miączyn
3. Marek Gleń- par. Tarnogród

#### **Ministranci z kl. V – VI:**

1. Rafał Nowak -par. Tarnogród
2. Patryk Łuszczak -par. Gozdów
3. Tomasz Biszczyński -par. Lubycza Królewska

#### **Lektorzy z klas gimnazjalnych:**

1. Błażej Ferens -par. Łaszczów
2. Patryk Margol -par. Bełżec
3. Dariusz Mazurek -par. Gozdów

#### **Lektorzy starsi ze szkół średnich:**

1. Dawid Surowiec- par. Łukawica
2. Mateusz Zając- par. Horodło
3. Mateusz Czuchra- par. Tarnogród

#### **Kapłani do 40 lat:**

1. ks. Andrzej Łuszcz -par. Tarnogród
2. ks. Tomasz Winogrodzki- par. Świętego Krzyża Zamość
3. ks. Krzysztof Augustynek -par. Stary Zamość

#### **Kapłani powyżej 40 lat:**

1. ks. Piotr Szeptuch -par. Miączyn
2. ks. Wiesław Banaś -par. Cześniki
3. ks. Janusz Wyłupek -par. Świętego Michała Zamość



### ROZGRYWKI II LIGI W TENISIE STOŁOWYM W SEZONIE 2007/ 2008 DOBIEGAJĄ KOŃCA

Po 13 kolejkach rozgrywek Ligi w Tenisie Stołowym nasza drużyna zajmuje I miejsce w II Lidze. W ostatnim czasie „Dawid Tarnogród” rozegrał dwa arcyważne spotkania w tej lidze, wygrywając wysoko z zespołami Felix Rossosz 10:01 oraz Słoneczny Stok II Białystok, również 10:01. W najbliższym czasie, tj. 16.03. 2008r., nasza drużyna zmierzy się na wyjeździe z MKS Dojlidy II Białystok. Będzie to zdecydowanie mecz, który przesądzi o mistrzostwie II Ligi. Serdecznie zapraszamy do kibicowania meczom live na naszej stronie internetowej [dawid tarnograd.cba.pl](http://dawid tarnograd.cba.pl), dostępnej na serwerze ZSE Tarnogród.

#### **Tabela II ligi po 13 kolejkach**

| Miej. | Nazwa drużyny                    | L. gier | Punkty | Bilans  |
|-------|----------------------------------|---------|--------|---------|
| 1     | UPKS Dawid Tarnogród             | 13      | 24     | 124: 38 |
| 2     | MOKS Słoneczny Stok II Białystok | 13      | 23     | 125: 58 |
| 3     | UKS Dojlidy II Białystok         | 12      | 21     | 111: 46 |
| 4     | Felix Rossosz                    | 12      | 13     | 91: 76  |
| 5     | Stok Zakrzówek                   | 12      | 11     | 82: 88  |
| 6     | Jawor Janów Lubelski             | 12      | 9      | 72: 97  |
| 7     | Ogniwo Chełm                     | 11      | 11     | 94: 86  |
| 8     | KTS Wysokie Mazowieckie          | 12      | 8      | 82: 94  |
| 9     | CKFiS Bełżyce                    | 12      | 8      | 64: 93  |
| 10    | KTS Bielsk Podlaski              | 12      | 4      | 44: 114 |
| 11    | UKS Dojlidy III Białystok        | 12      | 0      | 23: 120 |

#### **Z ostatniej chwili**

Miło nam donieść, że dnia 01.03.2008 r. w Kocudzy obok Janowa Lubelskiego odbyła się VIII Olimpiada w Tenisie Stołowym o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego. Nasi zawodnicy zajęli w niej czołowe lokaty. W kategorii seniorów najmłodszych rocznik 1975-1988 I miejsce zajął ks. Andrzej Łuszcz, II miejsce Roman Torba, obydwaj UPKS „Dawid Tarnogród”. W całej olimpiadzie startowało 154 zawodników.

Redakcja



## OBCHODY 26. ROCZNICY PACYFIKACJI KOPALNI „WUJEK”

### Idą pancry na „Wujek”

*Przyszli nocą w uśpiony dom,  
Zabierali nas chyłkiem jak zbóje,  
Drzwi zamknięte otwierał łom.  
Ida, idą pancry na „Wujek”.*

*A gdy opadł strach i gniew,  
Stanął wybór: kopalnia strajkuje,  
Choć staniała bardzo nasza krew.  
Ida, idą pancry na „Wujek”.*

*W tłum przy bramie do matek i żon  
Z płacht na murach kolejnych zlatuje  
Czarną treścią komunikat WRON.  
Idą, idą pancry na „Wujek”.*

*Kilof, łańcuch ściska naszą dłoń,  
Wózków szereg bieg czołgów wstrzymuje.  
Już milicja repetuje broń.  
Idą, idą pancry na „Wujek”.*

*Płaczą znicze ku zabitych chwale,  
Ale zgasła nadzieja na potem.  
Gdzie twe czyste ręce, generale?  
Zawracają pancry z powrotem.*

16 grudnia minęła 26. rocznica pacyfikacji katowickiej Kopalni „Wujek”. W 1981 r. od milicyjnych kul zginęło tam dziewięciu górników, a kilkudziesięciu zostało rannych. Mimo toczących się od ponad 12 lat procesów, jak dotąd nie udało się skazać winnych użycia broni oraz wyjaśnić wszystkich okoliczności tej największej zbrodni stanu wojennego.

Społeczność Tarnobrodu co roku w szczególny sposób pamięta o rocznicy stanu wojennego, ponieważ zginął tam jeden z naszych - Józef Krzysztof Giza.

Niedzielne obchody rozpoczęły się o godzinie 9.00 Olimpiadą Wiedzy Historycznej, skierowaną do dzieci i młodzieży z terenu miasta i gminy Tarnobród. Przystąpili do niej reprezentanci następujących placówek oświatowych:

1. Zespół Szkół Ekonomicznych im. Armii Krajowej w Tarnobrodzie
2. Zespół Szkół Agrotechnicznych im. Wincentego Witosa w Różańcu
3. Publiczne Gimnazjum w Tarnobrodzie

4. Szkoła Podstawowa im. Marii Curie - Skłodowskiej w Tarnobrodzie

5. Szkoła Podstawowa w Woli Różanieckiej

6. Szkoła Podstawowa w Różańcu Pierwszym

7. Szkoła Podstawowa w Różańcu Drugim

Po przeprowadzeniu testu pisemnego oraz części ustnej komisja przyznała następujące lokaty:

#### **W kategorii szkół podstawowych:**

I miejsce Szkoła Podstawowa w Tarnobrodzie - **93 punkty**

II miejsce Szkoła Podstawowa w Różańcu Drugim - **75 punktów**

III miejsce Szkoła Podstawowa w Woli Różanieckiej - **65 punktów**

IV miejsce Szkoła Podstawowa w Różańcu Pierwszym - **58 punktów**

#### **W kategorii szkół ponadpodstawowych:**

I miejsce Publiczne Gimnazjum w Tarnobrodzie - **107 punktów**

II miejsce Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnobrodzie - **99 punktów**

III miejsce Zespół Szkół Agrotechnicznych w Różańcu - **97 punktów**

#### **Lokaty indywidualne w kategorii szkół podstawowych:**

I miejsce Kamila Trusz ze Szkoły Podstawowej w Tarnobrodzie - **34 punkty**

II miejsce Katarzyna Jeleń ze Szkoły Podstawowej w Tarnobrodzie - **33 punkty**

III miejsce Patryk Hadacz ze Szkoły Podstawowej w Woli Różanieckiej - **29 punktów**

#### **W kategorii szkół ponadpodstawowych:**

I miejsce - Beata Jakubas z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tarnobrodzie - **40 punktów**

II miejsce Magdalena Chełstowska, Magdalena Słoma z Publicznego Gimnazjum w Tarnobrodzie - **36 punktów.**

Uczestnicy wszystkich konkursów otrzymali dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Zarząd Województwa Lubelskiego. Wręczenia dyplomów dokonał Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Andrzej Olborski.

O godz. 11. 00 w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnobrodzie odprawiono mszę św. w intencji Ojczyzny. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości z udziałem Orkiestry Dętej z Kopalni Bogdanka udali się na cmentarz, by złożyć kwiaty i wieńce na grobie śp. Józefa Krzysztofa Giza.

W Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury można było obejrzeć wystawę dotyczącą pacyfikacji Kopalni „Wujek” przygotowaną na tę uroczystość. Na dużych fotoramach zamieszczono historyczne zdjęcia prezentujące górników oraz przebieg wydarzeń podczas pacyfikacji kopalni. Wyeksponowano również prace plastyczne dostarczone na konkurs plastyczny na plakat pod hasłem TAMTE DNI – MOJA MAŁA OJCZYŻNA. Młodzież Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Armii Krajowej oraz Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie przygotowała montaż słowno-muzyczny.



W obchodach uczestniczyli również górnicy z Kopalni Węgla Brunatnego w Bogdanie, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz media: TV Lublin, Radio Lublin, Nowa Gazeta Biłgorajska. Owe uroczystości zorganizowano dzięki wsparciu finansowemu Burmistrza Tarnogrodu i Marszałka Województwa Lubelskiego.

Protest w Kopalni „Wujek” rozpoczął się po wprowadzeniu stanu wojennego, na wieść o zatrzymaniu szefa zakładowej „Solidarności” Jana Ludwiczaka. W niedzielny poranek 13 grudnia, na proś-

bę górników, do kopalni przyszedł z pobliskiego kościoła ks. Henryk Bolczyk, który odprawił mszę w zakładzie. Około godziny siódmej ks. Bolczyk przybył do łaźni, gdzie przygotowano stół i dębowy krzyż misyjny. Ten sam, który od czternastu miesięcy towarzyszył wszystkim górniczym uroczystościom religijnym na „Wujku” – pamiątnej mszy św. odprawionej 2 listopada 1980 r. na schodach Domu Kultury za wszystkich zmarłych górników, rekolekcjom ewangelizacyjnym, uroczystości poświęcenia sztandaru. „Gniew wywołany w narodzie łatwo odbiera rozum, wzbudza emocje, zaciska pięści” – zapisał w swoich wspomnieniach kapelan górników. W czasie mszy św. przypominał o potrzebie czystych intencji w działaniu i o wierności prawdzie. Krótco po zakończonym nabożeństwie górnicy postanowili zawiesić protest, aby ostateczną decyzję podjąć w obecności większości załogi, czyli w poniedziałek rano. Pracownicy rozeszli się do domów. 14 grudnia pierwsza zmiana rozpoczęła strajk, wysuwając postulaty zwolnienia z więzienia Ludwiczaka i innych internowanych działaczy „Solidarności” z całego kraju, respektowania porozumień jastrzębskich oraz zniesienia stanu wojennego. Do strajku przyłączyli się górnicy z dalszych zmian.

16 grudnia o godz. 11.00 1981 r. doszło do masakry strajkujących górników dokonanej siłami wojska i milicji. Około 14.00 padły strzały. Na miejscu zginęło 6 górników, 3 zmarło w szpitalu. 21 osób zostało rannych. Wśród dziewięciu zabitych był Józef Krzysztof Giza. Zmarł na placu kopalni. Miał zaledwie 24 lata! Do dziś brak odpowiedzi na kluczowe pytanie: Kto dał rozkaz użycia broni wobec górników?

Redakcja

## „Naintymniejszym kontaktem człowieka z przyrodą jest żywienie się”

*Żywimy się produktami roślinnymi i zwierzęcymi, żywimy się życiem. Ten kontakt wymaga szczególnie rozsądku ekologicznego”.*

Mieczysław Górny

Tegoroczne spotkanie opłatkowe dla rolników produkujących metodami ekologicznymi organizowane było przez ODR Biłgoraj, grupę producencką BIO FOOD ROZTOCZE i firmę BIO CONCEPT. Całość spotkania poprzedziła uroczysta Msza Święta w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie. Później odbyło się spotkanie opłatkowe w TOK. Uświetnił je swoją obecnością prof. Jerzy Szymona - dyrektor jednostki certyfikującej EKO GWARANCJA, który tak mówił o rozwoju rolnictwa ekologicznego na świecie i w Polsce, jak

również o korzyściach wynikających z tego sposobu gospodarowania: *Jest to sposób na utrzymanie na niezłym poziomie finansowym małych rodzinnych gospodarstw, których w naszym województwie jest wiele.* Ponadto przybyli do nas: prezes Izby Rolniczej w Lublinie Robert Jakubiec, Wicestarosta Biłgorajski Stanisław Schodziński, radny z Rady Powiatu Józef Pluskwa, Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż, jego zastępca Tomasz Rogala, prezes grupy producentów owoców i warzyw BIO FOOD ROZTOCZE Piotr Puchalski, Bogusław Bednarz - prezes firmy BIO CONCEPT oraz pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Biłgoraja: Stefan Krauz, Zdzisław Zwolak, Wacław Koncewicz i Alicja Cis. Na spotkaniu mówiono m.in. o konkretnych planach na przyszłość, szczególnie o budowie zakładu przetwórczego, który ma powstać w Tarnogrodzie, jak i o rozszerzeniu działalności grupy producenckiej BIO FOOD ROZTOCZE.

Tomasz Obszański



# DOCHODY I WYDATKI GMINY 2008

## Plan dochodów budżetowych na 2008 rok

### Struktura dochodów

| Lp. | Źródła dochodów                     | Plan na 2008 rok     | %    |
|-----|-------------------------------------|----------------------|------|
|     | <b>Dochody</b>                      | <b>20 158 580,00</b> | 100  |
| 1   | Subwencje, w tym -oświatowa         | 7 243 331,00         | 35,9 |
| 2   | Dotacje celowe z budżetu państwa    | 2 965 710,00         | 14,7 |
| 3   | Środki pomocowe                     | 5 691 599,00         | 28,2 |
| 4   | Udziały w podatkach budżetu państwa | 1 386 122,00         | 6,8  |
| 5   | Podatki, opłaty                     | 1 854 700,00         | 9,2  |
| 6   | Dochody z mienia komunalnego        | 566 700,00           | 2,8  |
| 7   | Wpłaty mieszkańców                  | -                    | -    |
| 8   | Wpływy z dożywiania                 | 342 726,00           | 1,7  |
| 9   | Inne                                | 107 692,00           | 0,5  |
|     | Przychody                           | 1 119 616,96         |      |
|     | <b>Ogółem</b>                       | <b>21 278 196,96</b> |      |

Udział przychodów w stosunku do dochodów wynosi 5,5 % w 2008 r.

## Plan wydatków budżetowych na 2008 rok

### Struktura wydatków

| Lp. | Cel wydatków                                                                           | Plan na 2008 rok     | %     | %     |
|-----|----------------------------------------------------------------------------------------|----------------------|-------|-------|
|     | <b>Wydatki</b>                                                                         | <b>20 380 120,96</b> | 100   |       |
| 1   | Wydatki inwestycyjne                                                                   | 7 425 881,96         | 36,44 |       |
| 2   | Wydatki bieżące                                                                        | 12 954 239           | 63,56 | 100   |
| 3   | Rolnictwo i łowiectwo                                                                  | 14 000               |       | 0,11  |
| 4   | Transport i łączność                                                                   | 330 000              |       | 2,55  |
| 5   | Gospodarka mieszkaniowa                                                                | 137 000              |       | 1,06  |
| 6   | Działalność usługowa                                                                   | 24 400               |       | 0,19  |
| 7   | Administracja publiczna                                                                | 1 600 063            |       | 12,35 |
| 8   | Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa | 1 147                |       | 0,01  |
| 9   | Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa                                     | 116 000              |       | 0,9   |
| 10  | Wydatki związane z poborem podatków                                                    | 20 000               |       | 0,15  |
| 11  | Obsługa długu publicznego                                                              | 150 000              |       | 1,16  |
| 12  | Różne rozliczenia                                                                      | 100 000              |       | 0,77  |
| 13  | Oświata i wychowanie                                                                   | 5 861 089            |       | 45,24 |
| 14  | Ochrona zdrowia                                                                        | 91 500               |       | 0,71  |
| 15  | Pomoc społeczna                                                                        | 3 167 534            |       | 24,45 |
| 16  | Edukacyjna, opieka wychowawcza                                                         | 342 726              |       | 2,65  |
| 17  | Gospodarka komunalna i ochrona środowiska                                              | 366 000              |       | 2,83  |
| 18  | Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego                                               | 542 780              |       | 4,19  |
| 19  | Kultura fizyczna i sport                                                               | 90 000               |       | 0,69  |
|     | <b>ROZCHODY</b>                                                                        | <b>898 076</b>       |       |       |
|     | <b>OGÓŁEM</b>                                                                          | <b>21 278 196,96</b> |       |       |

Udział rozchodów w stosunku do wydatków wynosi w 2008 r. 4,41%.

---

# Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

28 grudnia 2007r. odbyła się XI sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie.

## Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Burmistrza Tarnogrodu o działalności pomiędzy sesjami.
5. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Tarnogród na 2008 r.:
  - a) przedstawienie projektu uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem Burmistrza Tarnogrodu,
  - b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,
  - c) przedstawienie opinii komisji stałych,
  - d) przedstawienie stanowiska Burmistrza Tarnogrodu w sprawie opinii (wniosków komisji),
  - e) dyskusja,
  - f) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej zgłoszonej przez Burmistrza Tarnogrodu.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2008 r.,
  - b) zmiany uchwały Nr V/ 36/ 07 Rady Miejskiej w Tarnogrodzie z dnia 24 kwietnia 2007 r. zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia opłat za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania stałych odpadów komunalnych,

- c) ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznania nauczycielom zatrudnionym w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Rada Miejska w Tarnogrodzie, dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz obliczenia i wypłacenia wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny dołącznych zastępstw,
- d) zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Tarnogród na 2007 r.,
- e) zmiany uchwały w sprawie prowadzenia mieszkań chronionych jako formy pomocy społecznej oraz ustalenia organizacji i zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w tych mieszkaniach,
- f) zmiany uchwały w sprawie warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat i tryb ich pobierania,
- g) w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z końcem roku budżetowego 2007,
- h) zmiany uchwały w sprawie nadania statutu Tarnogrodzkiemu Ośrodkowi Kultury.
8. Zatwierdzanie planu pracy Rady Miejskiej na 2008 r.
9. Zatwierdzanie planów pracy Komisji Rady na 2008 r.
10. Sprawy różne.
11. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
12. Zamknięcie sesji.

---

# Z ŻYCIA SAMORZĄDU

## Szatnia jak nowa

Urząd Miejski w Tarnogrodzie sfinansował remont i modernizację szatni w Szkole Podstawowej im. M.Curie-Skłodowskiej. Ułożone zostały płytki, wykonano nowe boksy oraz wymieniono okna w tym pomieszczeniu. Poprzednie wyposażenie pochodziło jeszcze z lat 60. ubiegłego wieku. Wykonane prace będą miały wpływ nie tylko na komfort użytkowania, ale również na bezpieczeństwo uczniów. Całkowity koszt inwestycji wyniósł prawie 40 tys. zł.

## Będzie nowy parking

Wszyscy obserwujemy wzrost ilości samochodów i natężenia ruchu, więc wychodząc naprzeciw ocze-

kiwaniom społeczeństwa, gmina rozpoczęła budowę parkingu. Nowy obiekt zlokalizowany zostanie pomiędzy synagogą a Urzędem Miejskim. Docelowo zmieści się tam ok. 20 pojazdów. Przewidywany koszt inwestycji to 40 tys. zł.

## Wiosenne remonty

Prowadzone są bieżące naprawy dróg gminnych. Po okresie zimowym utwardzane są w szczególności odcinki najbardziej zdegradowane. W bieżącym roku z gminnej kasy wydano na ten cel już 8 tys. zł.

## Konieczny remont dachu

Porywiste wiatry, jakie nawiedziły naszą gminę pod koniec stycznia br., wyrządziły szereg szkód. Wiatr



m.in. zerwał część dachu na budynku synagogi. Pomimo zimowej aury szybko udało się dokonać naprawy. Teraz Urząd Miejski oczekuje na zwrot poniesionych wydatków od firmy, w której ubezpieczony był budynek.

### **Wiedza bardzo przydatna**

Regionalny Ośrodek Szkoleniowy Europejskiego Funduszu Społecznego w Zamościu przy pomocy Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie w dniach 26-27 lutego br. zorganizował szkolenie z zakresu zarządzania projektami unijnymi. W bezpłatnym kursie wzięło udział m.in. 4 przedstawicieli różnych instytucji z terenu gminy (MOPS, szkoły, TOK). Zdobyta wiedza z pewnością wykorzystana zostanie w pozyskiwaniu unijnych pieniędzy.

### **Lepiej targować**

Gmina przeprowadziła prace naprawcze na miejskim targowisku. Zdewastowany plac wymagał natychmiastowego utwardzenia. W lutym na ten cel zakupiono 200 ton gruzu oraz 30 ton kruszywa.

### **Będzie kwiećcie**

Wiosna coraz bliżej, tak więc już niedługo rozpocznie się sadzenie kwiatów, krzewów oraz drzew. Gmina wygrała konkurs ogłoszony przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i na zagospodarowanie

miejskiej zieleni otrzyma 5 tys. zł.

### **Miejsca pracy**

We współdziałaniu z Powiatowym Urzędem Pracy gmina zamierza zatrudnić w ramach robót publicznych 5 osób do prac porządkowych i pielęgnacji zieleni. Wszyscy zainteresowani mogą składać podania o pracę w sekretariacie Urzędu Miejskiego (ul. Kościuszki 5). Warunek konieczny – każdy z kandydatów musi być zarejestrowany jako bezrobotny w PUP oraz posiadać status osoby długotrwale bezrobotnej.

### **Komputer dla malucha**

Już w najbliższym czasie Miejskie Przedszkole w Tarnogrodzie wyposażone zostanie w 2 nowe komputery IBM wraz z oprogramowaniem o wartości ponad 7 tys. zł. Sprzęt udało się nieodpłatnie pozyskać za pośrednictwem Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

### **Remonty w TOK**

Burmistrz Tarnogrodu zlecił opracowanie „Programu funkcjonalno- użytkowego robót remontowych w budynku Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury”. Założono w nim prace remontowe i renowacyjne w zakresie hydrauliki oraz instalacji elektrycznej z oświetleniem sceny i jej nagłośnieniem.

## **Informacja Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tarnogrodzie**

Sprzedaż napojów alkoholowych w 2007 r. w złotych:

| <b>Lp.</b> | <b>Miejscowość</b> | <b>Wódka</b>       | <b>Wino</b>      | <b>Piwo</b>        | <b>Razem sprzedaż</b> |
|------------|--------------------|--------------------|------------------|--------------------|-----------------------|
| 1.         | Tarnogród          | 936.878.-          | 174.997.-        | 970.345.-          | 2.082.220.-           |
| 2.         | Wola Różaniecka    | 48.996.-           | 3.388.-          | 153.657.-          | 206.041.-             |
| 3.         | Różaniec Pierwszy  | 270.690.-          | 38.346.-         | 479.958.-          | 788.994.-             |
| 4.         | Różaniec Drugi     | 20.059.-           | 7.000.-          | 103.620.-          | 130.679.-             |
| 5.         | Luchów Górny       | 43.122.-           | 9.353.-          | 142.815.-          | 195.290.-             |
| 6.         | Luchów Dolny       | 37.170.-           | 22.838.-         | 164.598.-          | 224.606.-             |
|            | <b>R a z e m</b>   | <b>1.356.915.-</b> | <b>255.922.-</b> | <b>2.014.993.-</b> | <b>3.627.830.-</b>    |

**Liczba mieszkańców w gminie 7.092.**

**Na 1 mieszkańca w 2007 r. przypało 511,5 zł na zakup alkoholu.**

## **REGULAMIN**

**konkursu na najbardziej zadbaną posesję  
w gminie Tarnogród**

### **I. Informacje ogólne**

1. Konkurs na najbardziej zadbaną posesję w gminie Tarnogród organizowany jest z inicjatywy Burmistrza Tarnogrodu.
2. Patronat nad konkursem sprawuje Burmistrz Tarnogrodu.

3. Wszelkie czynności organizacyjno- merytoryczne związane z konkursem prowadzi Referat Rolnictwa, Środowiska i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.

### **II. Założenia organizacyjno- merytoryczne**

1. Nadrzędnym celem konkursu jest poprawa estetyki gminy Tarnogród.
2. Konkurs ma charakter ogólnogminny i jest rozgrywany raz do roku, a ogłoszenie wyników i jego

zakończenie odbywa się podczas Gminnych Dożynek.

3. W czasie konkursu poddane zostaną ocenie wszelkie działania na rzecz ochrony środowiska (gospodarka odpadami komunalnymi stałymi i ciekłymi, w tym segregacja odpadów) oraz estetyka i wygląd posesji.

4. W konkursie nie mogą brać udziału posesje, które:

- nie zostały podłączone do istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej na terenach skanalizowanych,
- nie posiadają bezodpływowych szamb na terenach nieskanalizowanych,
- nie posiadają pojemników na odpady i umów na wywóz odpadów komunalnych,
- nagrodzono w ostatnich trzech latach.

5. Wyboru posesji w poszczególnych sołectwach i dzielnicach dokonują Rady Sołeckie i Zarządy Dzielnic z udziałem radnych tych okręgów i innych osób zaproszonych przez sołtysa i przewodniczącego Zarządu Dzielnicy w następującej ilości:

- Różanec Pierwszy -2 posesje
- Różanec Drugi -1 posesja
- Wola Różaniecka -2 posesje
- Luchów Górny -1 posesje
- Luchów Dolny -1 posesje

- Tarnogród:

- Przedmieście Błonie - 2 posesje
- Śródmieście - 2 posesje
- Przedmieście Bukowskie - 1 posesja
- Przedmieście Różanieckie - 2 posesje
- Przedmieście Płuskie - 1 posesja

**Razem**

**- 15 posesji**

6. Wybrane przez Rady Sołeckie i Zarządy Dzielnic posesje uhonorowane zostaną nagrodami rzeczowymi, ufundowanymi przez Burmistrza Tarnogrodu.

### III. Termin konkursu

1. Ogłoszenie otwarcia konkursu i rozesłanie informacji - **25.04.2008 r.**
2. Wybór i przekazanie Burmistrzowi Tarnogrodu listy wyróżnionych posesji - **08.08.2008 r.**
3. Oficjalne ogłoszenia wyników konkursu oraz wręczenie nagród - **w dniu Gminnych Dożynek.**

**Burmistrz**

**mgr inż. Eugeniusz Stróż**

Tarnogród, dnia 13 lutego 2008 r.

## PODNIĘŚ SWOJE KWALIFIKACJE – SKORZYSTAJ Z USŁUG CENTRUM KSZTAŁCENIA NA ODLEGŁOŚĆ

Po wielomiesięcznych staraniach Burmistrza Tarnogrodu możliwe stało się utworzenie w naszej gminie CENTRUM KSZTAŁCENIA NA ODLEGŁOŚĆ NA WSI. Od lutego Infocentrum działa w Klubie Rolnika w Luchowie Dolnym. Projekt „Centra kształcenia na odległość na wsiach” jest dofinansowywany z funduszy Unii Europejskiej (ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich, Priorytet 2 Rozwój społeczeństwa opartego na wiedzy, Działanie 2.1 Zwiększenie dostępu do edukacji-promocja kształcenia przez całe życie, Schemat a) Zmniejszenie dysproporcji pomiędzy wsią a miastem). Projekt ma na celu stworzenie na terenie całego kraju sieci 379 współpracujących ze sobą centrów. Zgodnie z założeniami projektu centra zlokalizowane mogą być wyłącznie na terenach wiejskich, stąd też nasze Infocentrum powstało w Luchowie Dolnym.

„Pomimo występujących trudności udało nam się je wszystkie przezwyciężyć i doprowadzić do

utworzenia Centrum – z zadowoleniem mówi Burmistrz Tarnogrodu Eugeniusz Stróż.-Gdy w listopadzie dowiedzieliśmy się, że nasz projekt utworzenia CKNONW w Luchowie Dolnym został pozytywnie oceniony i zaakceptowany do realizacji, mieliśmy do wykonania ogrom pracy, jednak dzięki zaangażowaniu wielu osób wszystko zrobiliśmy zgodnie z harmonogramem.





W grudniu przeprowadziliśmy remont pomieszczeń, zamontowano drzwi i okna antywłamaniowe, ogrzewanie, instalację alarmową, elektryczną oraz sieć komputerową. Ponadto wymieniono oświetlenie i pomalowano wnętrze przyszłego Centrum, a tarnogrodzka firma panów Kasperka i Kawy wykonała i zamontowała kraty w drzwiach. Chciałbym w tym miejscu podziękować p. Adamowi Pogorzelscowi, sołtysowi Luchowa Dolnego, za pomoc w prowadzonych pracach. Nadal jednak w Luchowie nie było możliwości stałego podłączenia się do Internetu za pośrednictwem Neostrady. Problemy techniczne wynikały z braku dostosowania centrali Telekomunikacji Polskiej do łączności internetowej. Jako władze samorządowe wspieraliśmy mieszkańców w staraniach o możliwość podłączenia się do Internetu od ponad pół roku, odbyliśmy wiele spotkań, rozmów telefonicznych, interweniowaliśmy także pisemnie – w Katowicach, Warszawie i Lublinie. Ostatecznie dzięki przychylności pracowników Telekomunikacji Polskiej S.A., w tym w szczególności p. Henryka Zania, a także zatrudnionych w Oddziale Biłgoraj, abonenci zamieszkali w Luchowie Górnym oraz Luchowie Dolnym od stycznia mogą podłączyć się do Neostrady. Należy jednak podkreślić, że CENTRUM KSZTAŁCENIA NA ODLEGŁOŚĆ to nie tylko dostęp do Internetu, to przede wszystkim ośrodek oświatowo – edukacyjny, gdzie wsparcie mogą otrzymać wszyscy zainteresowani podniesieniem kwalifikacji, aktywnością w środowisku lokalnym, wykorzystaniem nowoczesnych technik w rozwoju osobistym oraz przekwalifikowaniem zawodowym”.



W ramach projektu udało się pozyskać sprzęt komputerowy wraz z oprogramowaniem oraz niezbędny sprzęt biurowy (9 komputerów stacjonarnych oraz notebook, drukarkę, telefaks, biurka, fotele obrotowe).

Centrum oferuje bezpłatny dostęp do Internetu, a przede wszystkim możliwość skorzystania z bezpłatnych szkoleń. Bardzo bogata oferta (aż 50 kursów) sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie. Wybierać można spośród następujących szkoleń:

1. Język polski
2. Matematyka
3. Historia
4. Chemia
5. Geografia
6. Biologia
7. Fizyka
8. Zarządzanie kadrami (cykl szkoleniowy z zakresu ZZL)
9. Ocena pracowników (cykl szkoleniowy z zakresu ZZL)
10. Planowanie potrzeb (cykl szkoleniowy z zakresu ZZL)
11. System motywacyjny (cykl szkoleniowy z zakresu ZZL)
12. Rekrutacja (cykl szkoleniowy z zakresu ZZL)
13. Ścieżki kariery (cykl szkoleniowy z zakresu ZZL)
14. Język angielski
15. Podstawy technik komputerowych
16. Użytkowanie komputerów
17. Przetwarzanie tekstów
18. Arkusze kalkulacyjne
19. Bazy danych
20. Grafika menedżerska i prezentacyjna
21. Usługi w sieciach informatycznych
22. Opiekunka dziecięca domowa
23. Promocja i wsparcie edukacji osób niepełnosprawnych

Natomiast od czerwca zostaną uruchomione następujące kursy:

1. Język niemiecki
2. Opiekun osób starszych
3. Administracja systemami komputerowymi
4. Agent ubezpieczeniowy
5. Asystent bankowości
6. Broker ubezpieczeniowy
7. Grafik komputerowy
8. Handlowiec
9. Księgowość
10. Organizator agrobiznesu
11. Pracownik administracyjny
12. BHP
13. Bezpieczeństwo systemów informatycznych
14. Ochrona danych osobowych
15. Prawo zamówień publicznych
16. Edukacja zdalna – szkolenia tworzone w systemie e-learning, blended learning
17. Przedstawiciel handlowy
18. Sprzedawca
19. Telemarketer
20. Zarządzanie projektami
21. Zawody przyszłości - nowe formy zatrudnienia
22. Jak zdobyć i utrzymać pracę
23. Kariera – decyduję, planuję, działam
24. Zostań e-pracownikiem
25. Oczekiwania pracodawców – autoprezentacja

26. Poradnictwo zawodowe – wsparcie dla Twojego sukcesu

27. A może samozatrudnienie?

Udział w szkoleniach jest bezpłatny, a każdy uczestnik, który je zakończy, uzyska certyfikat poświadczający zdobytą wiedzę w danej dziedzinie.

Projekt realizowany jest przez konsorcjum, w którego skład wchodzi:

- Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego w Zielonej Górze
- 4system Polska Sp. z o.o.
- Ecorys Polska Sp. z o.o.
- Fundacja Pomocy Matematykom i Informatykom
- Niesprawnym Ruchowo

Centrum Kształcenia Na Odległość w Lucho-  
wie Dolnym zlokalizowane jest w Klubie Rolnika.  
Pracownikiem odpowiedzialnym za prowadzenie  
CKNONW jest p. Marcin Pleskacz.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy:

Wtorek – godz. 14.00 – 19.30

Środa – godz. 9.30 – 15.00

Czwartek – godz. 14.00 – 19.30

Piątek – godz. 9.30 – 15.00

Sobota – godz. 9.00 – 12.00

Niedziela – godz. 14.00 – 16.00

## NAJMŁODSI MIESZKAŃCY NASZEGO MIASTA I GMINY

| Lp | Nazwisko, imiona            | Data urodzenia | Adres zamieszkania |
|----|-----------------------------|----------------|--------------------|
| 1  | Piernikowska Nikola         | 2007-01-08     | Tarnogród          |
| 2  | Przytuła Aleksandra         | 2007-04-13     | Tarnogród          |
| 3  | Piast Szymon                | 2007-12-16     | Tarnogród          |
| 4  | Błaszkiwicz Zuzanna         | 2007-08-16     | Tarnogród          |
| 5  | Orzeł Konrad                | 2007-07-16     | Tarnogród          |
| 6  | Krzychowicz Marcela         | 2007-01-02     | Tarnogród          |
| 7  | Pintal Klaudia              | 2007-06-05     | Tarnogród          |
| 8  | Konopka Maciej              | 2007-06-19     | Tarnogród          |
| 9  | Koza Gaja                   | 2007-11-03     | Tarnogród          |
| 10 | Mulawa Nikodem              | 2007-06-01     | Tarnogród          |
| 11 | Lachowski Fabian            | 2007-02-06     | Tarnogród          |
| 12 | Koza Oliwia                 | 2007-10-08     | Tarnogród          |
| 13 | Winogrodzka Zofia Julia     | 2007-10-28     | Tarnogród          |
| 14 | Kurowski Szymon             | 2007-11-24     | Tarnogród          |
| 15 | Jakubasz Anita              | 2007-07-09     | Tarnogród          |
| 16 | Baszkiewicz Oliwia Dominika | 2007-08-01     | Tarnogród          |
| 17 | Bosek Sylwia                | 2007-07-06     | Tarnogród          |
| 18 | Tarnowski Maxymilian        | 2007-07-09     | Tarnogród          |
| 19 | Cap Paulina                 | 2007-07-26     | Tarnogród          |
| 20 | Kielbus Martyna             | 2007-04-18     | Tarnogród          |
| 21 | Sikora Oliwier              | 2007-08-20     | Tarnogród          |
| 22 | Szymanik Bartosz            | 2007-12-17     | Tarnogród          |
| 23 | Właż Oliwia                 | 2007-07-17     | Tarnogród          |
| 24 | Zabłotnia Natalia           | 2007-10-30     | Tarnogród          |
| 25 | Śniosek Gabriela            | 2007-09-02     | Tarnogród          |
| 26 | Sikora Piotr Marcin         | 2007-07-13     | Tarnogród          |
| 27 | Szajner Krystian            | 2007-02-10     | Tarnogród          |
| 28 | Zajac Tomasz Stanisław      | 2007-08-02     | Tarnogród          |



|    |                           |            |                   |
|----|---------------------------|------------|-------------------|
| 29 | Komosa Magdalena Emilia   | 2007-07-01 | Tarnogród         |
| 30 | Łysakowski Szymon Mateusz | 2007-06-15 | Tarnogród         |
| 31 | Mruk Kacper               | 2007-05-27 | Tarnogród         |
| 32 | Stratyj Iga               | 2007-09-14 | Tarnogród         |
| 33 | Stratyj Cyprian           | 2007-09-14 | Tarnogród         |
| 34 | Borek Marek Jan           | 2007-06-23 | Luchów Dolny      |
| 35 | Szmołda Filip             | 2007-09-02 | Luchów Dolny      |
| 36 | Grasza Dawid Józef        | 2007-06-04 | Luchów Dolny      |
| 37 | Jachimowicz Marcin        | 2007-04-24 | Luchów Dolny      |
| 38 | Socha Anna                | 2007-04-13 | Luchów Dolny      |
| 39 | Sopel Radosław            | 2007-03-04 | Luchów Dolny      |
| 40 | Karczmarczyk Michał       | 2007-09-27 | Luchów Dolny      |
| 41 | Kielboń Krzysztof         | 2007-08-07 | Luchów Dolny      |
| 42 | Kamieńska Oliwia          | 2007-04-17 | Luchów Górny      |
| 43 | Krupczak Amelia           | 2007-01-13 | Luchów Górny      |
| 44 | Budzyński Patryk          | 2007-07-08 | Luchów Górny      |
| 45 | Szmołda Emilia            | 2007-12-11 | Luchów Górny      |
| 46 | Zarosa Michał             | 2007-07-06 | Luchów Górny      |
| 47 | Zarosa Kacper             | 2007-07-06 | Luchów Górny      |
| 48 | Małek Roksana             | 2007-10-12 | Luchów Górny      |
| 49 | Mendel Izabela            | 2007-10-20 | Luchów Górny      |
| 50 | Jasiński Jakub            | 2007-09-24 | Luchów Górny      |
| 51 | Krasowska Klaudia         | 2007-09-20 | Luchów Górny      |
| 52 | Patro Bartosz             | 2007-01-27 | Różaniec Drugi    |
| 53 | Marczak Dominik Adam      | 2007-11-26 | Różaniec Drugi    |
| 54 | Patro Magdalena Żaneta    | 2007-12-14 | Różaniec Drugi    |
| 55 | Buńko Izabela             | 2007-10-23 | Różaniec Drugi    |
| 56 | Szuper Dariusz            | 2007-07-08 | Różaniec Pierwszy |
| 57 | Kusy Magdalena            | 2007-01-26 | Różaniec Pierwszy |
| 58 | Spustek Ewa               | 2007-09-18 | Różaniec Pierwszy |
| 59 | Kaproń Szymon             | 2007-07-17 | Różaniec Pierwszy |
| 60 | Pokrywka Amelia           | 2007-03-11 | Różaniec Pierwszy |
| 61 | Gałka Gabriela            | 2007-07-19 | Wola Różaniecka   |
| 62 | Kominek Mikołaj           | 2007-01-22 | Wola Różaniecka   |
| 63 | Łuszczek Maja             | 2007-05-23 | Wola Różaniecka   |
| 64 | Myszkowiak Gabriela       | 2007-02-23 | Wola Różaniecka   |
| 65 | Dołomisiewicz Krystian    | 2007-03-06 | Wola Różaniecka   |
| 66 | Wróbel Mateusz            | 2007-07-07 | Wola Różaniecka   |
| 67 | Pawlos Alicja             | 2007-04-01 | Wola Różaniecka   |
| 68 | Marczak Karolina          | 2007-02-26 | Wola Różaniecka   |
| 69 | Hadacz Magdalena Liliana  | 2007-11-09 | Wola Różaniecka   |
| 70 | Legieć Patryk             | 2007-06-19 | Wola Różaniecka   |

# KOLĘDOWANIE NA POGRANICZU

Dnia 28 grudnia 2007 roku Tarnogrodzka Kapela Ludowa i Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Tarnogrodzie w ramach akcji „Kolędowanie na pograniczu” wystąpiły w trzech miejscowościach: Tarnogród, Obsza oraz Majdan Sieniawski.

Artyści rozpoczęli swoje kolędowanie od miejscowości Majdan Sieniawski. Później zespoły zaprezentowały się w Karczmie „Roztocze”, znajdującej się na terenie Obszy, gdzie do dziś stoi słup graniczny między dawnymi zaborami. Licznie przybyli goście oglądali występy artystów oraz mogli korzystać ze stoiska promocyjnego województwa lubelskiego, na którym każdy znalazł coś dla siebie. Osoby dorosłe z zainteresowaniem przeglądają przewodniki, broszury oraz kalendarzyki z logo lubelskie.pl. Natomiast młodzież i dzieci najchętniej sięgali po opaski odbłaskowe, czapeczki oraz gwiazdki, wszystkie z emblematami województwa lubelskiego. Koncertowa promocja województwa lubelskiego w Obszy miała charakter międzynarodowy, ponieważ przybyli tu obywatele z Austrii. Goście z zainteresowaniem wysłuchali kolęd, a także przyjęli pakiety gadżetów promujących nasze województwo.

W godzinach wieczornych Kapela Tarnogrodzka oraz Orkiestra Dęta wystąpiły w TOK. Scena udekorowana była w balony z nadrukiem [www.lubelskie.pl](http://www.lubelskie.pl), zaś na środku umieszczono roller z herbem Lubelszczyzny i adresem. Oprócz kolęd Kapela Ludowa wykonała tradycyjne pieśni obrzędowe, m.in. o tym, jak w Tarnogrodzie „chłopak wysiedział kurczęta”.

Tarnogrodzka Orkiestra Dęta przygrywała natomiast do tańca. Na koncert przybyli liczni goście, m.in. księża z naszej gminy, radni powiatowi, radni Rady Miejskiej w Tarnogrodzie, przedstawiciele Rad Dzielnic, sołtysi, goście z zewnątrz, mieszkańcy naszego miasta (około 100 osób). Podobnie jak w Obszy, tak i w Tarnogrodzie zostało zorganizowane cieszące się ogromnym zainteresowaniem stoisko promujące województwo lubelskie.



Akcja „Kolędowanie na pograniczu” miała charakter promocji Lubelszczyzny oraz pojednania z Galicją. Występy tarnogrodzkich artystów na terenach sąsiednich miejscowości nadały imprezie ponadregionalny charakter.

*Redakcja*





# KRONIKA WYDARZEŃ

15 grudnia 2007 r. w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury unosił się zapach potraw wigilijnych. Dlaczego? A no dlatego, że Klub Seniora przygotował potrawy wigilijne i ciasto świąteczne z przepisów babć po to, aby 16 grudnia 2007 r. pojechać na V Konkurs Tradycyjnych Potraw Stołu Wigilijnego i Ciasta Świątecznego „Wokół Wigilijnego Stołu” do Jasionki koło Rzeszowa. Z Klubem Seniora udała się Tarnogrodzka Kapela Ludowa, uświetniającą piękną świąteczną imprezę kolędami i pastorałkami. Smaczne potrawy tarnogrodzkie komisja oceniła bardzo wysoko, przyznając nagrodę rzeczową naszemu zespołowi.

W styczniu 2008 r. Klub Seniora wyjechał do Zwierzyńca i Szczepieszyna na spotkanie opłatkowe z zaprzyjaźnionymi Klubami z Józefowa, Dołhobyczowa, Zwierzyńca, Szczepieszyna i Werbkowic.

27 stycznia Tarnogrodzka Kapela Ludowa wzięła udział w Powiatowym Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Bieszczadach. Wygrała i wyśpiewała III miejsce i otrzymała nagrodę pieniężną.

No i mamy kawiarnię w TOK!!! „Złota” zaprasza młodzież, rodziców, dzieci na ciastko, kawę, herbatę od 15.00 do 21.30 poza poniedziałkiem i wtorkiem. Przyjdź, posiedź, wypocznij. Kulturalnie, przy dobrej muzyce poczytaj gazetę. Przewidujemy wieczory poezji, kameralne koncerty i niespodzianki.

*Ewa Lembryk*

6 stycznia 2008r. w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury odbył się finał konkursu BOŻE NARODZENIE W PIEŚNI I PLASTYCE. Impreza rozpoczęła się nietypowo, bo od spektaklu pt. „Skrzydółka”, przygotowanego przez Renatę Ćwik i Danutę Kurkowską. Muzykę do sztuki napisał Piotr Pacyk. Główny bohater to dziecko, które wzbudza zainteresowanie, gdyż ma skrzydła, jednak z tego powodu jest wyszydzane i wyśmiewane. Przypomina trochę baśniowe „brzydkie kaczątko”. Cała historia kończy się szczęśliwie. Spektakl to również obrazek z życia niejednej dzisiejszej rodziny: zabieganej i zapracowanej. Opowieść pobudza do pewnych refleksji i przemyśleń.

Następnie można było wysłuchać kolęd i pastorałek w wykonaniu solistów oraz zespołów z terenu miasta i gminy. Oto nasi artyści:

- Strażacka Orkiestra Dęta pod batutą Wojciecha

Baszkiewicz

- uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Luchowie Dolnym przygotowani przez Alinę Pleskacz
- Krucjata Matki Boskiej Niepokalanej z Tarnogrodu pod kierunkiem s. Samuela
- Kinga Romanowska z Ogniska Muzycznego (akompaniament Jacek Sochocki)
- Zespół RYTM ze Szkoły Podstawowej w Różańcu Pierwszym (opiekun Franciszek Falandysz)
- Zespół Wokalny z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie przygotowany przez s. Jadwigę
- Zespół Wokalny ze Szkoły Podstawowej im. Marii Curie – Skłodowskiej w Tarnogrodzie pod kierunkiem Andrzeja Kusiaka
- Zespół Muzyczny ANDANTINO pod kierunkiem Piotra Pacyka
- Gabriela Słonina i Katarzyna Konopka.

Wszyscy artyści otrzymali podziękowania – dyplomy i upominki ufundowane przez Miejsko-Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tarnogrodzie.

W dniu 2 marca 2008 r. Zespół Teatralny z Gminnego Ośrodka Kultury w Kuryłówce na deskach naszej sceny wystawił spektakl pt. „NA POKUSZENIE” według tekstu i w reżyserii Aleksandry Janickiej, naszej dawnej mieszkanki. Przytaczamy jej słowa zachęcające do obejrzenia sztuki:

„Oto noc ciemna, wyjątkowa. Jezus umarł na krzyżu. Uczniowie rozpięchli się w przerażeniu. Zło, czyli szatan, przychodzi po żniwo. Szatan pełni w sztuce rolę komentatora rzeczywistości i jednocześnie cynicznego łowcy. Czas wyjątkowo sprzyja jego zamysłom, a ludzie jak to ludzie, błądzą, grzeszą, zapominają o Bogu. Mamy tu także DUCHY. Do nich należy słowo o naszych wadach narodowych, polskich przywarach i ułomnościach. Nagle odwiedza nas też ktoś znajomy, bardzo bliski, ktoś, kto jeszcze niedawno był z nami. Jakiego jego credo? Jaka mowa? A szatan, choć cały czas czuwa, czy kryjąc się w końcu w ciemnościach, z okrzykiem ... nic tu po mnie!... odchodzi, odniósłszy zwycięstwo? Nie! Zło przegrywa, a przegrywa dlatego, że człowiek ostatecznie nawraca się, szuka Boga, szuka przebaczenia i pokuty. Zło przegrywa wojnę o dusze także dlatego, że człowiek, STWORZENIE BOŻE, Jego dzieło, jest po prostu dobry”.

Odznaczeni Krzyżami Zasłużonych członkowie Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych z Koła Terenowego w Tarnogrodzie

1. Czarny Józef - Różaniec
2. Bukowiński Jan - Różaniec
3. Bukowiński Antoni - Różaniec
4. Bukowiński Bronisław - Różaniec
5. Jeleń Tadeusz - Tarnogród
6. Krupa Tadeusz - Luchów Dolny
7. Kowal Tadeusz - Różaniec
8. Mulawa Marian - Puławy
9. Mulawa Ryszard - Tarnogród
10. Mulawa Henryk - Tarnogród
11. Malinger Bronisław - Różaniec
12. Pięta Eugeniusz - Puławy
13. Pięta Krystyna - Puławy

14. Zając Andrzej - Luchów Górny
15. Zając Władysław - Katowice
16. Zając Mieczysław - Tarnogród

Uczniowie i nauczyciele Szkół Podstawowych w Różańcu Pierwszym i Drugim w dniu 18 marca 2008 r. uczcili 65. rocznicę pacyfikacji i spalenia ich miejscowości, uroczystą Mszą Świętą i występami zespołów artystycznych.

## APEL

Burmistrz Tarnogrodu apeluje do mieszkańców miasta i gminy o utrzymanie porządku na swoich posesjach oraz sprzątanie terenu do nich przyległego, tj. chodników i rowów. Widok zaniedbanej posesji i jej otoczenia ujemnie wpływa na estetykę i wygląd gminy.

## ZAGADKA FOTOGRAFICZNA



Zagadka fotograficzna:

Spójrzcie na fotografię i odgadnijcie, co obecnie znajduje się na przedstawionym placu

**Rozwiązanie zagadki z numeru 33.:** *Obchody jubileuszu 1000-lecia Państwa Polskiego, których część uwieczniono na zdjęciu, miały miejsce w 1966 roku ..*

**Hasło krzyżówki z numeru 33.:** „Jubileusz stulecia Towarzystwa Kultury Teatralnej”



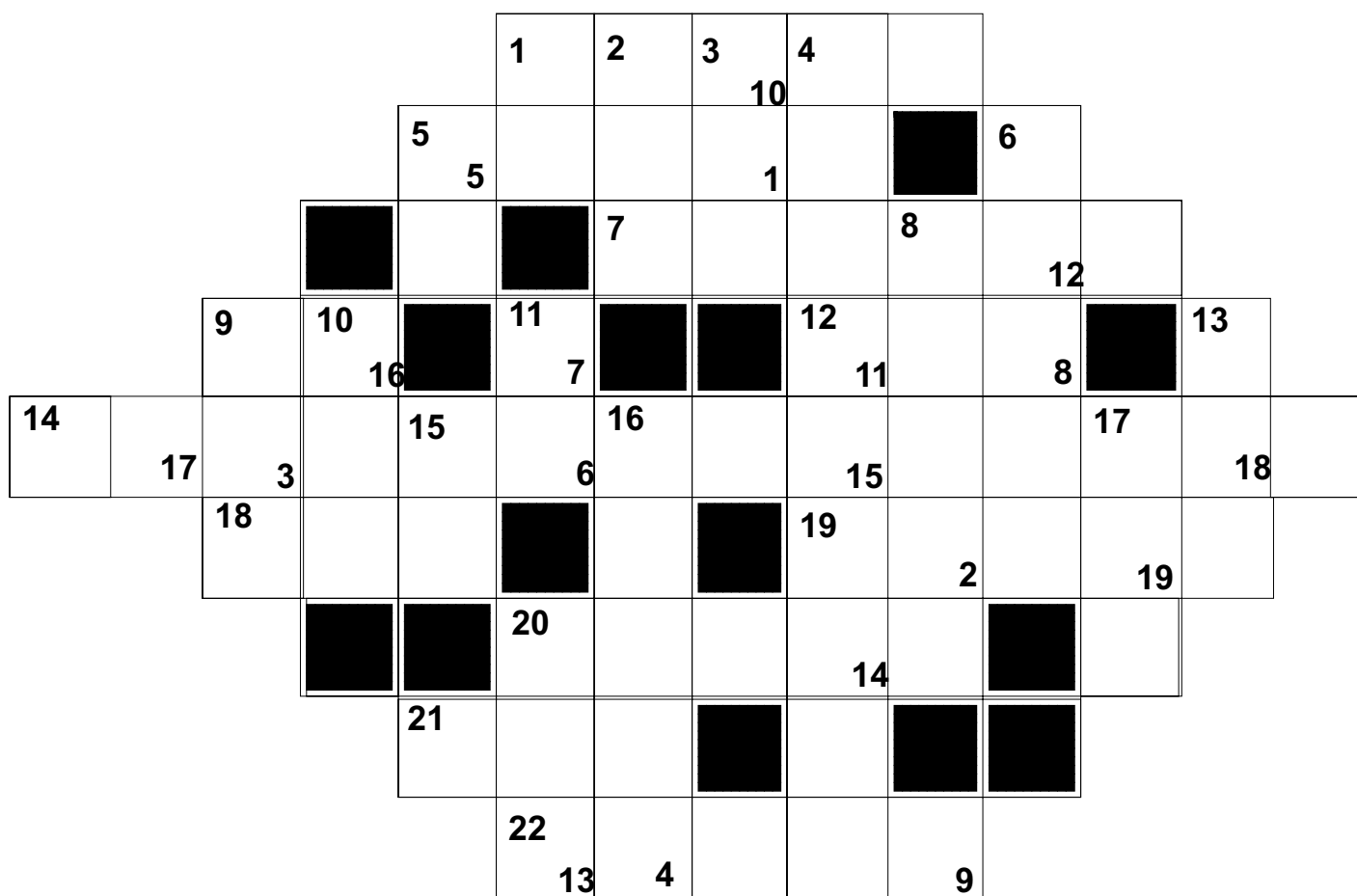
# KRZYŻÓWKA

## POZIOMO

1) ...tenisowe, np. Rolanda Garrosa, 5) drzewo – pokarm jedwabników, 7) Przepraszam po francusku, 9) amerykański Edward, 12) muśnięcie siatki w tenisie, 14) tę rocznicę obchodził Tarnogród w 1967 r., 18) płyn wybielający, 19) mały gil, 20) inaczej uczona kobieta, 21) ssak z rodziny pustułkowców, 22) zasłona w boksie

## PIONOWO

1) przewaga w boksie, 2) skrót przed „Grom”, „Burza”, 3) ischias, 4) miasto w województwie lubelskim, 5) dawna policja (skrót), 6) może być Orbisu, 8) słynne zakłady odzieżowe w Zamościu, 9) baskijska organizacja wyzwolenicza, 10) poprzedni Burmistrz Tarnogrodu, 11) jeden z zaimków, 13) kolor karciany, 15) najwyższy bóg w Egipcie, 16) zasadzka i organizator naszej osady, 17) do niego dążymy, 20) czarodziej



|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

Opr. Kazimierz Sidor

**WYDAWCA:** Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne **ADRES:** 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 084 689 70 21

**REDAKTOR NACZELNY:** Władysław Dubaj

**REDAKTORZY WYDANIA:** Renata Ćwik, Kazimiera Dyjak, Tomasz Rogala

**SPOŁECZNA RADA REDAKCYJNA:** Maria Buzuk, Monika Komosa, Beata Aleksandra Kowal, Krystyna Kowal, Anna Kuziak, Elżbieta Maśko, Bożena Śmieciuch, Małgorzata Paul-Zajac, Dariusz Zajac, Helena Zajac

**ZDJĘCIA:** Grzegorz Piskorski, Mateusz Łysakowski, Marek Waluda, Henryk Borowy, Katarzyna Łysakowska, Bogdan Grasz

**SKŁAD:** Łukasz Mosakowski

**DRUK:** Zakład Poligraficzny „Helvetica” Biłgoraj

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.



# XXXIII Regionalny Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych Tarnogród, 1-3 II 2008 r.



Wspólnota Gminnego Ośrodka Kultury  
w Biłgoraju (pow. biłgorajski, woj. lubelskie)  
„Nasze dzienne sprawy”

Zespół „Niecieczanie” z Niecieczy  
(pow. tarnowski, woj. małopolskie)  
„Kwiat polskiej ziemi”



Uczestnicy, sympatycy i goście sejmiku

Zespół „Sendłaki”  
z Fundacji Kresy 2000 z Nadrzecza  
(pow. biłgorajski, woj. lubelskie)  
„Jasełka 2007”



Foto: Lech Laskowski